Nr. 137 Poniedziałek 16 Czerwca 1884. Rok 74.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość Najjaśniejszy Pan, wyjechał we czwartek wieczór, dnia 12 b. m., do Feldafing.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył w dniu 7 czerwca b. r. przyjmować na audyencyi nowomianowanego król. serbskiego posła nadzwyczajnego i pełnomocnego ministra Milana M. Bogiczewicza i pismo jego uwierzytelniające przyjąć.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 7 czerwca b. r. staroście powiatowemu w Hernals, Konstantemu Habicher, nadać najmiłościwiej tytuł i charakter radcy Namiestnictwa z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym odręcznym dyplomem pułkownikowi i komendantowi waradyńskiego pułku piechoty nr. 16, Aleksandrowi Kokotovic, jako kawalerowi orderu żelaznej korony trzeciej klasy, w myśl statutów orderu, nadać najmiłościwiej stan szlachecki.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 2 czerwca b. r. prywatnemu docentowi wyższej szkoły rolniczej w Wiedniu, Teodorowi Tapla, w uznaniu jego działalności nauczycielskiej, nadać najmiłościwiej tytuł i charakter nadzwyczajnego profesora pomienionej szkoły wyższej.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała Karola Kaufmanna, dotychczasowego nauczyciela szkoły prywatnej, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Józefowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 16 czerwca.

Prasa zagraniczna zajmuje się w tej chwili odpowiedzią włoskiego ministra Manciniego na interpelacyę wniesioną w Izbie deputowanych w sprawie Marokko, i uważa ją jako wskazówkę co do obecnego stosunku pomiędzy Francyą i Włochami. Pan Mancini mówił wprawdzie bardzo ostrożnie, w duchu pojednawczym, i unikał wszystkiego, coby mogło obudzić w Paryżu rozdrażnienie, przytem jednak nie zamilczał, iż kwestya marokańska mogłaby się stać powodem nieporozumień, gdyby sprawdziła się wiadomość o zamiarze Francyi anektowania części Marokko. W tej mierze włoski minister spraw zagranicznych przedstawił zapatrywania rządu królewskiego w sposób wykluczający wszelką wątpliwość. Powiedział on otwarcie, iż Włochy zniewolone są w interesie własnego bytu i bezpieczeństwa zapobiedz utworzeniu wielkiego państwa afrykańskiego. P. Mancini, zawiadamiając Izbę, że rząd francuski zapewnił go o swoich pokojowych intencyach, i o postanowieniu utrzymania w Marokko dotychczasowego stanu rzeczy, nieomieszkał wszakże dodać uwagi, iż nie ręczy, czy zapewnienia te nie kryją zamiaru uśpienia czujności Włoch. Tu mowca przypomniał postępowanie Francyi w sprawie tunetańskiej, i zakończył oświadczeniem, że Włochy w porozumieniu z innemi mocarstwami będą się starały paraliżować wszelkie zabiegi, zmierzające do wprowadzenia niepożądanych i pokojowi zagrażających zmian w sąsiednich krajach morza Śródziemnego.

Całość przemówienia, pomimo finezyi oratorskiej i wielkiej ogłędności w wyrażeniach, tchnie niechęcią do Francyi. Jeśli kierownik polityki zagranicznej w ten sposób przemawia na publicznem posiedzeniu, to łatwo pojąć, iż tylko względy dyplomatyczne wstrzymują go od użycia dobitniejszej formy. Zrozumiano to w Paryżu i ztąd też dzienniki republikańskie komentują przemówienie p. Manciniego w tonie nadzwyczaj rozdrażnionym, co przyczynia się niemało do rozbudzenia uspionej przez czas jakiś zawiści pomiędzy Włochami i Francyą. Nadaremnie czyniono w ostatnich miesiącach starania, aby zbliżyć Włochów i Francuzów, nadaremnie urządzano w Paryżu w czasie uroczystości Garibaldiego pompatyczne sceny zbratania się obydwóch narodów, na nic się nie przydały manifestacye przygotowane na cześć gości francuskich przy otwarciu wystawy turyńskiej, bez rezultatu wreszcie były zabiegi ożywienia wspomnień braterstwa francusko-włoskiej broni z r. 1859; fakta okazują się silniejszemi, aniżeli usiłowania pojedyńczych jednostek i stronnictw, rozbijające się o sprzeczność interesów, zachodzącą pomiędzy obydwoma państwami.

Jeśli dzienniki włoskie pod naciskiem tego rodzaju sztucznych eksperymentów pisały przez czas jakiś dość oględnie o Francyi, a przynajmniej unikały tonu wyzywającego, to po ostatniej mowie p. Manciniego zaszła pod tym względem wielka zmiana. Odzywają się one dzisiaj o republice z taką samą niechęcią i podejrzliwością, jak to miało miejsce w czasie wypadków marsylskich i pojawienia się kwestyi tunetańskiej. Niewiele też brakuje, aby popadająca łatwo w przesadę i powodująca się namiętnością, prasa włoska ogłosiła Francyę głównym i nieubłaganym wrogiem Włoch, który tylko czyha na sposobność zadania im stanowczego ciosu. W tym stanie rzeczy podwójnego interesu nabiera doniesienie z Paryża o przygotowywanej w Izbie z natchnienia rządu interpelacyi w sprawie marokańskiej; zamiar taki bowiem zdaje się wskazywać, iż rządowi republiki wiele na tem zależy, aby wyjaśnić sytuacyę i położyć tamę zaniepokojeniu, które, według zapewnienia paryskich organów ministeryalnych, nigdy nie było mniej uzasadnionem jak właśnie w chwili obecnej.

Sprawy krajowe.

(*Fundacya hr. Skarbka.*)

Sprawozdanie rady administracyjnej fundacyi hr. Skarbka za r. 1882 wykazuje w bilansie następujący stan czynny w dniu 1 stycznia 1882: Gotówka majątku zarodowego 2,729.474 złr. (centy opuszczamy); efekta 283.450 zł.; gotówka majątku obrotowego 190.278 złr.; efekta 20.300 złr.; gotówka funduszu asekuracyjnego 5.414 złr.; efekta 42.800 złr.; gotówka funduszu Wład. hr. Skarbka 889 złr.; efekta 56.428 złr.; razem tedy stan czynny wynosił (z policzeniem opuszczonych centów) 3,329.036 złr. — Przyrost w r. 1882 wynosił w majątku zarodowym gotówką 9.656 złr.; efektami 100; w funduszu asekuracyjnym gotówką 7.346 złr.; w funduszu hr. Skarbka gotówką 52 złr.; efektami 1.572 złr.; w funduszu emerytury urzędników gotówką 3.285 złr. efektami 13.063 złr. Ogól-

LISTY PARYSKIE

VIII.

Uroczystość w lasku Bulońskim, urządzona przez syndykat prasy tutejszej, w celu wytworzenia „kasy wsparć dla ofiar obowiązku" (*victimes du devoir*), oraz wielkie wyścigi wiosenne, na których *le grand prix* przypadł znowu w udziale koniowi urodzonemu we Francyi, oto dwa ewenementa kronikarskiej natury, jakie w ostatnim tygodniu pochłaniały uwagę całego Paryża. Pomimo, że jeden i drugi festyn odbyły się wśród potoków zimnego deszczu, lejącego od początku czerwca codzienie, a chmury ołowiane zakryły całkowicie niebo nad miastem — bawiącem się zwykle lepiej w karnawale letnim, niż w karnawale zimowym — obie zabawy powiodły się świetnie i zamknęły wesoły sezon tegorocznego życia towarzyskiego, które już słabym pulsem tętnić będzie jeszcze do końca bieżącego miesiąca, następnie ucichnie na lipiec, sierpień, wrzesień, a przebudzi się z letargu dopiero aż w październiku. Wyścigi.... jak wyścigi.... roznamiętniały przedewszystkiem tych, którzy ryzykowali w nich miliony, krocie, tysiące i setki franków, to jest hodowców koni, trenerów i graczy, szukających na wilgotnym torze kursowwm tych samych wzruszeń, jakiemi emocyonują się przy zielonych stolikach klubów. Za szulerami turfu stanęła jednak i stutysięczna gawiedź, spiesząca na Longchamps owczym pędem, szukająca rozrywki, a znajdująca katary i zapalenia płuc uparte. Wprawdzie wchodził tu także w grę i patryotyzm próżności narodowej, ale objawy jego nie były już tak silne jak w roku przeszłym, pomimo że Francuzi — z natury rzeczy — spoglądają dziś niechętniej na Anglików niż przed rokiem, widząc chwiejność kupieckich sympatyj dzieci Albionu, z powodu sukcesów francuskiej polityki kolonialnej. Ale nic łatwiejszego jak przyzwyczaić się do powodzeń, — z niepowodzeniami tylko trudno się pobratać, chociażby nieustannie przyjmowały nam karki. Wygrana zatem *Little-Duck*, chociaż miła i znakomita — jako druga z kolei w seryi nowych udanych francuskich — mniejszą wywołała gorączkę niż przeszłoroczny tryumf Frontina, należącego do tegoż samego, sympatycznego publiczności i sportsmanom, księcia de Castries. Zresztą ochłodził ją także cokolwiek deszcz, lejący jak z cebra i lodowaty wicher, łamiący gałęzie drzew i rączki parasoli, a zwijający ich przykrycia w fantastyczne, poszarpane, lejkowate tulipany. Słońce nie mogło jej podniecić ani ogrzać, wyjrzało bowiem z pod szarej chmur zasłony ledwie na chwilkę tylko, nie będąc nawet w stanie dostatecznie oświecić jaskrawych tualet zalotnych Paryżanek, które, jak wiadomo — w dzień *grand prix* — inaugurują mody letnie. A jednak... jednak.... pomimo tych wszystkich psot, przypisywanych wpływom świętego Medarda — który, jak twierdzi ludowe przysłowie, płakać jeszcze będzie, dopóki go święty Barnaba nie utuli — bawiono się doskonale i nowożytny Babilon, wrzał dawnem swojem gwarnem życiem, przepełniony — jak za czasów cesarstwa — krociami cudzoziemców i gośmi przybyłymi z prowincyi.

Przyczyniła się do tego wielce druga, równoczesna uroczystość o humanitarnym i dobroczynnym celu, poraz pierwszy kreowana, a która już corocznie powtarzać się będzie. Tkwi w niej myśl wzniosła i szlachetna, przynosząca zaszczyt prasie tutejszej, okupującej tym sposobem wiele grzechów głównych na niej ciężących. Cóż piękniejszego i szczytniejszego istotnie, jak zapewnić byt i utrzymanie wdowom i sierotom, po tych, którzy poświęcili zdrowie swe lub życie dla cierpiącej ludzkości?! Pod tym względem godziłoby się naśladować Francuzów, którzy przy wielu wrodzonych wadach, wynikających z lekkiej, a czasem i pustej głowy, jako serce zbiorowe rządzą się dotąd w czynach swoich świętem uczuciem miłosierdzia wolnego od egoizmu. Ratować bliźniego w przygodzie, z narażeniem siebie samego, to rzecz zupełnie przyrodzona Francuzom, to fond charakteru narodu, który pomimo, że go codzień przodownicy polityczni i intellektualni nurzają w błotnej toni samolubnego utylitaryzmu i materyalizmu, przechowuje w łonie nieocenione skarby swej wielce chrześciańskiej tradycyi.... swej dziejowej *tradition très chretienne.* Duch tej tradycyi wzniosłej, zaszczepionej w krew przez chrześcianizm praktyczny, odbija się wymownie w publikacyi, jaką dziennikarstwo paryskie wydało na cel powyżej wymieniony. Zbiorowe pismo, noszące tytuł: „*Victimes du devoir*", ułożone jest przeważnie z utworów literackich prześlicznych, wyższych duchem, czuciem i cudną formą. Wyżej ono stoi od wszystkich poprzednich wydawnictw podobnych. Pisarze francuscy, dając grosz wdowi na ołtarz obowiązku, dali go ze szczerego złota ulany, czysty.... wybity w stemplu o kształtach artystycznych, wykwintnych, skończonych. Gdzieniegdzie tylko syczy i zgrzyta fałszywy akord pesymizmu, przeciw zgodzie idealnych tonów skonfederowany. Pragnąłbym z tej pięknej publikacyi — w której tylko może nie wszystkie rysunki nie są na wysokości zadania — przepisać dużo wyjątków, ale ramy moich listów za szczupłe; mogę znaleźć miejsce zaledwie na jeden.... ale ten jeden powie wam, co warta całość, lepiej od wszystkich pochwał, jakiebym tu nakreślił. Nosi on tytuł: „*L'instinct*", a wyszedł z pod pióra Franciszka Coppée. Brzmi w oryginale, jak następuje:

Vieux mecanicien de la ligne du Nord,
Voilà plus de vingt ans qu'il conduit sa ma-
[chine
Le soleil sur le crâne ou le froid dans l'échine.
C'est un socialiste et c'est un esprit fort.

La discipline est bête et le devoir a tort,
Puisqu'il n'existe plus d'espérance divine;
Et le journal qu'il lit, en buvant se chopine,
Lui dit que, quand un homme est mort, il est
[bien mort.

Une nuit cependant, que ce révolté voie,
— Choc terrible! — arrivez devant lui, sur la
[voie,
Le gros oeilde l'express qui grandit et fait peur;
N'ayant qu'à faire un bond, sûr de perir s'il
[reste,
Mais certain de sauvéz cent inconnus d'un geste,
Il meurt, après avoir renversé la vapeur.

Co tu poezyi a ile zarazem prawdy psychicznej i społecznej, jaki głęboki ból i jaka radość człowieka zacnego i patryoty! Cóż piękniejszego istotnie jak obraz ujęty w zwięzłą formę sonetu, przedstawiający starego maszynistę, który lat dwadzieścia przeszło wiedzie codzień lokomotywę po szynach żelaznych kolei północnej, choć słońce przepala mu czaszkę, chociaż chłód przejmujący mrozi go do kości. Jest on socyalistą i ateuszem, takim jakim go zrobiły czasy dzisiejsze. Mniema, że dyscyplina jest głupstwem a obowiązek jest żartem — może losu ironią — bo mu odebrano nadzieję w miłosierdzie boskie. Wychylając kufel piwa, czyta dziennik, twierdzący — zapewniający go w każdym wierszu — że kiedy człowiek umiera, to już umiera na dobre, że w gro-

na suma przyrostu wynosiła przeto (z policzeniem powyżej opuszczonych centów) 35.076 złr., w skutek czego stan czynny z końcem roku 1882 winien by wynosić 3,364.112 złr. Ponieważ jednak w ciągu pomienionego roku w funduszu obrotowym i w majątku asekuracyjnym okazał się ubytek w łącznej kwocie 41.327 zł. przeto suma stanu czynnego spada na 3,322.785 zł.—Cały ubytek, w porównaniu z przyrostem, wynosi kwotę 6.251 złr. a spowodowany został niekorzystnym wynikiem w dochodach i wydatkach majątku obrotowego, w skutek mniejszych dochodów z lasów fundacyjnych, podniesienia się podatku gruntowego, inwestycyj nadzwyczajnych w teatrze i znaczniejszych kosztów utrzymania Zakładu drohowyzkiego.

W ciągu roku 1882 Rada administracyjna odbyła 17 posiedzeń i oprócz mniejszych, w jej zakres wchodzących czynności załatwiła następujące ważniejsze przedmioty: Załatwiła rachunki fundacyi i Zakładu drohowyzkiego za r. 1880 i 1881 i przedłożyła je ze sprawozdaniem swych czynności Wydziałowi krajowemu. Uchwaliła budżet fundacyi i Zakładu drohowyzkiego na rok 1883 i zatwierdziła wynik licytacyi celem zabezpieczenia żywności dla tegoż Zakładu na r. 1883. Przyjęła w tym roku do zakładu drohowyzkiego 23 chłopców, 17 dziewcząt i 3 starców. Członkowie rady z księciem kuratorem zwiedzali ten Zakład i przekonali się przy odbytym egzaminie o postępie w nauce i warstatach. — Zatwierdziła w tym roku wynik licytacyi względem dzierżaw dóbr Opary, tartaków w Rożniatowie i Smorzu, jakoteż względem dzierżawy teatru. Co się tyczy lustracyi majątku fundacyjnego zarządonej przez Wydział krajowy, to oprócz w r. 1881 przeprowadzonych lustracyj dóbr Drohowyża, lasów drohowyzkich i brzozdowieckich, następnie dóbr Żydaczowa, Rożniatowa, Opar i Słońska, przeprowadzono w r. 1882 lustracyę Kortumówki, a względem lustracyi dóbr Żabiego i Smorza, odbyła się ankieta pod przewodnictwem księcia kuratora przy współudziale członków rady administracyjnej i mężów fachowych pp. Lehra, Lettnera, Glanza i Löbla. — Przy ankiecie tej powzięto uchwałę „ażeby pierwej przeprowadzić regulacyę tych lasów, a ta będzie mogła potem służyć za podstawę do lustracyi i ocenienia gospodarki. W skutek tego zarządzono już w tym roku regulacyę lasów smorzańskich przez własnych urzędników lasowych; regulacyę zaś lasów żabiowskich odłożono z powodu znacznych kosztów na r. 1884, pozostaje więc do przeprowadzenia w tym roku oprócz Żabiego i Smorza lustracya zakładu drohowyzkiego, dóbr „Ostałowice“ i „Brzozowce“. Celem odzyskania deficytu kasowego fundacya nabyła w r. 1882 dobra i w tymże roku realności kulikowskie, które już w posiadanie fundacyi oddane zostały. Sprawozdania syndykatu, dotyczące tej kwestyi przedkładane Wydziałowi krajowemu wykazują, że deficyt ten przez nabycie realności w Kulikowie i inne dochody zmniejszony do kwoty 10.259 złr. 27 ct., którą na sumach Kobylińskich zabezpieczono — zupełnie pokryty zostanie po ekstrykacyi, będącej w toku.

KORESPONDENCYE

Berlin, 14 czerwca.

☐ Opinia publiczna nie spodziewa się, aby rząd obecnie już miał potwierdzić uchwałę parlamentu, znoszącą ustawę banicyjną przeciwko księżom katolickim, chociaż teraz daleko poważniejsza niż przed dwoma laty większość domagała się uchylenia tej ustawy wyjątkowej. Przyboczny organ księcia Bismarcka rozpisuje się z powodu uchwały środowej w sposób, który tylko utwierdzić może sąd powszechny o usposobieniu rządu względem walki kościelnej. Artykuł dzisiejszy *Norddeutsche Allgemeine Ztg.* zasługuje także z innych powodów na uwagę. Dawniej podnosił organ rządowy często okoliczność, że Koło polskie popiera wnioski środkowego stronnictwa, lub przypisywał wnioskom samym dążność pokrzyżowania nieznanych jakichś układów kościelno-politycznych; dziś, kiedy z wyjątkiem 40 głosów cały parlament żąda stanowczo uchylenia zbytecznej a surowej ustawy, trudno było mówić o sojuszu polsko-środkowym lub o zamiarze rozbicia układów, które nie toczą się wcale. *Nordd.* ma zdaje się nawet poczucie, że przeciwko duchownym naszym zbyt surowo się postępuje lub postępowało, bo pisze, że zachowawcy popierając centrum i Koło polskie, poszli za głosem serca; przyznaje tedy organ kanclerza, że zaprzeć się trzeba tegoż głosu, aby nadal bronić ustawy wyjątkowej. Frakcya zaś narodowo-liberalna — jak twierdzi dalej *Nordd.* — rządziła się w tej sprawie nie sercem lecz polityką „praktyczną“. Prasa tego stronnictwa niemało będzie zadowoloną z tego uznania, rokującego niepoślednie nadzieje, boć od lat sześciu organ kanclerza zarzucał ciągle liberalnemu stronnictwu, że nie rządzi się praktyczną polityką. Zobaczymy, jak długo frakcya narodowa w tem posłuszeństwie wytrwa. Chociaż stronnictwo to we środę bardzo wyraźnie oświadczyło, że głównie dlatego opiera się wnioskowi Windthorsta, iż niewiadome są zamiary rządu, podsuwa *Norddeutsche* owym praktycznym politykom wcale inne powody, twierdząc, że motywem ich postępowania w tym względzie było przekonanie, że tylko rząd rozbraja się w walce kościelnej, nie zaś Rzym, a następnie ta okoliczność, że centrum żywi pewną przychylność dla „dążeń polskich“. Narodowo-liberalne stronnictwo nie mało będzie zdziwione, że głosowaniu jego takie podsuwa się motywa. Powszechną też zwróci uwagę dalsze twierdzenie pomienionego organu, jakoby walka kościelna nie wchodziła wcale w zakres interesów narodowoliberalnych. Twierdzenie to sprzeciwia się najzupełniej rzeczywistości, bo główną spójnią stronnictwa tego jest przedewszystkiem antikościelna dążność liberalizmu, zwracająca się także przeciwko prawowiernym protestantom. *Norddeutsche* powołuje się wprawdzie na przemówienie Miquela w Neustadt, ale naprzód nie potrzebował mowca w południowych Niemczech szczegółowo rozwodzić się nad walką kościelną, a powtóre jest notoryczną rzeczą, że właśnie Miquel pod tym względem jest dość umiarkowanym, odkąd przekonał się naocznie o zgubnych następstwach walki antikościelnej.

Tendencya pomienionego organu zmierza może tylko do tego, aby nauczyć liberałów, iż obowiązkiem praktycznego polityka jest nie sprzeciwiać się kościelno-politycznym zamiarom rządu, chociażby znowu przyszło do drobnych ustępstw na rzecz katolików. Wmawia tedy w czytelników, że zachowawcy i narodowcy liberalni zobowiązali się wspólnemi siłami popierać reformy socyalne; wolno im zatem w innych sprawach przeciwnego być zdania a nie wolno ztąd wyprowadzać wniosku, że tak zwana umiarkowana partya średnia, bezpośrednio po zawiązaniu się rozpadła. Wywody te są zupełną parodyą rzeczywistości, które nikogo w błąd wprowadzić nie zdołają. Prasa liberalnej opozycyi nie omieszka przestrzedz wyborców, że tak zwani narodowcy zrzecby się musieli wszelkich zasad liberalnych, gdyby ze wszystkiem przejść chcieli do obozu rządowego. Odpowiedzi na te wszystkie poruszone kwestye udzieli nam dopiero rezultat wyborów.

Wczorajszy artykuł *Norddeutsche* o sprawie arcybiskupiej stolicy poznańskiej bawi się frazesami. Nie jest mu widocznie na rękę, iż załatwienie tej sprawy uczyniono ze strony Rzymu zależnem od poprzedniego usunięcia zasadniczych trudności kościelno politycznych; postępowanie jednak Stolicy apostolskiej nie ulegnie już, zdaje się, żadnej zmianie w tym względzie.

SPRAWY MONARCHII

— Z aktu, jaki się odbył w celu promowania Najd. Cesarzewicza na doktora honorowego nniwersytetu wiedeńskiego, podnosi *W. Abendp.* ten ustęp przemówienia rektora dr. Langa, który wyjaśnia powód historyczny tego kroku. Rektor powiedział: „Wasza Cesarzewiczowska Mość nosisz imię dostojnego założyciela naszego uniwersytetu, wielkodusznego księcia Rudolfa IV. Smierć przedwczesna nie pozwoliła temu księciu oglądać owoców swojego dzieła, i dopiero stało się to udziałem jego brata i następcy, ks. Albrechta III, który nadał uniwersytetowi nowe przywileje Od tego czasu minęło właśnie lat 500, a wdzięczne wspomnienie owego łaskawego aktu jest także powodem, iż stajemy przed Waszą Ces. Wysokością“. Najdost. Cesarzewicz w odpowiedzi swojej wspomniał także o młodzieży uniwersyteckiej, i powiedział, że spodziewa się, iż uniwersytet będzie wpajał w młodzież nietylko zamiłowanie i zapał dla nauki, lecz także uczucia patryotyczne, i że uczniowie opuszczać będą uniwersytet jako dobrzy i wypróbowani Austryacy.

Jak się dowiaduje *Fremdenblatt*, Najd. Cesarzewicz Rudolf weźmie z pewnością udział w wielkich manewrach floty, jakie odbędą się w przyszłym miesiącu pod dowództwem wiceadmirała barona Sternbecka. Na manewra te został także zaproszony ks Henryk pruski, drugi syn następcy tronu niemieckiego.

— Nowy poseł duński przy dworze wiedeńskim, pan Ackermann, był w tych dniach na prywatnem posłuchaniu u Najj. Pana, i wręczył przy tej sposobności swoje listy uwierzytelniające. Następnie przyjmował posła Najd. Cesarzewicz.

— Austryacki zjazd lekarzy odbędzie się, w myśl uchwały centralnego komitetu, w Bernie morawskiem dnia 9 i 10 września. Na porządku dziennym będzie sprawa utworzenia Izb lekarskich, praw i obowiązków lekarzy, nieuprawnionego leczenia, wreszcie reformy ustaw sanitarnych.

— Z Czerniowiec telegrafują do *Presse*: Obiega tu pogłoska że profesor Tomaszczuk, jeden z przewódców lewicy parlamentarnej, musi pożegnać się z nadzieją, aby został ponownie wybrany do sejmu bukowińskiego w dotychczasowym swoim okręgu Jak się dowiaduję ze źródła dobrze poinformowanego, tak jest rzeczywiście, a koła wyborców zamierzają w miejsce dr. Tomaszczuka powołać na kandydata radcę rządowego, Kochanowskiego, którego długoletnia działalność w odnośnym okręgu wyborczym w charakterze starosty pozyskała mu żywe sympatye ludności. Gdyby p. Kochanowski zdecydował się przyjąć mandat zostałby niezawodnie wybrany.

Przedwczoraj odbyło się w Bernie posiedzenie komitetu wyborczego stronnictwa narodowego. Ułożono na niem odezwę wyborczą, w której położono nacisk na to przedewszystkiem, że stronnictwo nie domaga się niczego innego od rządu, jak tylko ścisłego wykonania prawa i ustawy. Niejeden pożyteczny i konieczny wniosek wyszedł od stronnictwa narodowego, który jednak rozbił się o opór stronnictwa wiernokonstytucyjnego. W końcu wzywa odezwa do solidarnego głosowania na kandydatów, których listę podaje komitet.

Wczoraj miała być ogłoszoną odezwa wyborcza Czechów morawskich, która rozprawia się w sposób stanowczy ze znaną odezwą dr. Sturma. Na liście kandydatów czeskich nie ma nazwiska namiestnika, gdyż komitetowi nie wiadomo, czy namiestnik przyjąłby mandat.

— Po raz trzeci w krótkim przeciągu czasu biuro zjednoczonej lewicy rozsyła komunikat, wymierzony przeciw doniesieniom o bliskiej metamorfozie w łonie lewicy. Komunikat ten brzmi: „Chociaż ze strony kompetentnej zaprzeczono już pogłoskom o rozkładzie zjednoczonej lewicy, pojawiają się one na nowo, przyczem rozsiewacze podobnych pogłosek powołują się na mowę deputowanego Plenera, wypowiedzianą na ostatniem posiedzeniu klubu lewicy, w której poseł ten miał wrzekomo wyrazić zamiar utworzenia nowego klubu a zarazem jako główny punkt programu postawić wyłączenie Galicyi i Dalmacyi. Wszystko to jest nieprawdą. P. Plener w mowie swojej położył wprawdzie nacisk na potrzebę ściślejszego niż dotychczas liczenia się przy najbliższych wyborach parlamentarnych z rozbudzonym duchem narodowym wyborców niemieckich, i podjęcia inicyatywy w pojedynczych kwestyach socyalnych, to jednakże ma być i może być osiągnięte przez zachowanie się samego stronnictwa. P. Plener nie miał potrzeby przemawiać za utworzeniem nowego klubu, ani też mówił o wyłączeniu Galicyi i Dalmacyi“. P. Plener zapewnił korespondenta *Narod. Listów*, z którym spotkał się przypadkowo, iż ani on, ani żaden członek zjednoczonej lewicy nie ma zamiaru utworzenia osobnego klubu niemieckiego. Pomimo wielkiej rezerwy, z jaką p. Plener dawał wyjaśnienia, korespondent mimowoli nabrał przekonania, iż obecny ruch w łonie lewicy zjednoczonej zmierza ku temu, aby całe stronnictwo zamienić w klub niemiecko-narodowy.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Warszawy.)

Z Warszawy telegrafują do *Pol. Corr.*, iż w tamtejszych dobrze poinformowanych kołach są przekonani, iż zamiar podróży cara do Warszawy nie został wcale zaniechany, lecz tylko odroczony. Car przybędzie prawdopodobnie do Warszawy w sierpniu, w którym to czasie odbywają się zazwyczaj wielkie manewra wojskowe w Królestwie Polskiem. Wiadomość ta jest potwierdzeniem doniesień naszego korespondenta warszawskiego (0), jakie zamieściliśmy przed kilku dniami.

Dzienniki petersburskie donoszą, że nowa ustawa uniwersytecka nie będzie zastosowaną do uniwersytetu warszawskiego.

Według zapewnienia *Now. Wremieni*, na prośbę ministerstwa oświaty ma być dozwolonem, aby wszyscy urzędnicy państwowi, zamieszkali w Królestwie Polskiem, uwolnionymi zostali od płacenia podatku na szkoły elementarne.

---

bie koniec istnienia. Pewnej nocy jednak, kiedy ten „buntownik“ widzi naprzeciw siebie wielkie, błyszczące, czerwone oko po ciągu pospiesznego, zbliżające się, rosnące co chwila, budzące trwogę, pewny że zginie, ale zarazem pewny, że uratuje życie stu nieznanym sobie jednem poruszeniem ręki, chociaż może uniknąć śmierci, zeskakując z lokomotywy, zatrzymuje parę i pada ofiarą obowiązku. Zkąd to bohaterstwo?... Z tradycyi, jaką chrześciańska idea poświęcenia wyryła w sercach Francuzów. Cześć takiej tradycyi, cześć poetom, którzy znaczenie jej w ten sposób pojmują i tak cudnie w misternem, rymowanem słowie uzmysłowić umieją!

Ale zapomniałem, że list mój poprzedni nie wyczerpał polskiej treści s a l o n u tegorocznego, że w d z i s i e j s z y m należy mi jeszcze załatwić się z zaległościami, jakie materyał artystyczny po sobie pozostawił. Więc do rzeczy. Urwałem... o ile mi się zdaje.... na „H o ł d z i e“ Matejki, który złośliwi krytycy tutejsi, z Albertem Wolffem na czele, starali się ocenić niełaskawie i niesumiennie, nie bacząc na warunki materyalne w których obraz znakomitego mistrza naszego tu wystawiono. Nie dziwimy się Matejce, iż niezbyt gorąco i po ojcowsku troszczy się o losy swoich wielkich kreacyj, ale podziwiamy istotnie jego otoczenie, które pozwoliło, aby dzieło tego znaczenia przybyło do Paryża i nie znalazło tu zamówionego z góry opiekuna — mniej więcej obytego z utworami sztuki malarskiej — któryby kazał z płótna zetrzeć kurz należycie a następnie obraz powerniksować. Do tej akcyi potrzeba było tylko człowieka dobrej woli i dwudziestu franków, tyle bowiem powerniksowanie kosztuje, a mistrz nasz uniknąłby recenzyj wprawdzie płytkich i niesprawiedliwych, ale gorycz których dotyka nawet wielkich i powszechnie — jak on — uznanych. „Hołd“, pomimo pewnych stron ujemnych, podniesionych niegdyś przez nas, kiedy pisaliśmy o nim szczegółowo, jest utworem niepospolitym, pierwszorzędnej wartości, a techniczne jego przymioty — chociaż blednące trochę wobec zasobów pędzla szkoły francuskiej, ubiegającej się głównie o wielką c z y s t o ś ć malowania — są tak olbrzymie, tak pełne tytanicznej siły, że nie oddać im sprawiedliwości jest nietylko błędem ale śmiesznością. Ci zatem, którzy pragnęli wyszydzić Matejkę, siebie samych przedewszystkiem ośmieszyli; nie mamy się czem martwić. Pewne porażki dumy narodowej są dla mas narodowych nauką, z której korzyść większa niż z problematycznych tryumfów, zdobytych reklamą lub kaprysem mody

Do najpiękniejszych utworów polskich w tegorocznym s a l o n i e Paryskim należy niezawodnie „K u l i g n a R u s i“ Józefa Chełmońskiego, malarza pełnego talentu, który najzasłużeniej cieszy się tu uznaniem ogólnem i powodzeniem wielkiem. Na tle zimowego krajobrazu młodzież wołyńska przybrana w stroje krakowskie jedzie kuligiem, rzemiennym dyszlem, od dworka do dworka. Motyw ten posłużył znakomitemu malarzowi koni do wprowadzenia w akcyę dzielnych naszych rumaków i podjezdków i do oddania ich z werwą sobie właściwą. O innych malarzach i malarkach, rysownikach i rysownicach, nie podobna rozpisywać się szeroko, za dalekoby nas to bowiem zaprowadziło, powiem zatem tu tylko, że oprócz już wspomnianych w liście poprzednim, wymienić nam jeszcze należy P a w ł a M e r w a r t a, którego „portret pani Ackermann“, poetki, posiada wysokie przymioty faktury i myśli i że w nierównej mierze, ale zasługują na wzmiankę R e i c h a n S t a n i s ł a w, C i e s i e l s k i W ł a d y s ł a w, panna K a z i m i r a D z i e k o w s k a, A r t u r G ą s o w s k i, T o m a s z Ł o s i k, Ł u c y a n P r z e p i ó r s k i, panna A n n a B i l i ń s k a, uczennica Gersona z Warszawy i panna A n i e l a W i s ł o c k a, pracująca z odznaczeniem pod kierownictwem Robert-Fleury, jednego z najsympatyczniejszych mistrzów szkoły francuskiej.

W rzeźbiarstwie tryumf prawdziwy święci C y p r y a n G o d e b s k i, znakomity artysta, nagrodzony przez j u r y za wielką pomnikową płaskorzeźbę, przedstawiającą ojczyznę otulającą skrzydłem opiekuńczem dwie sieroty, przedwcześnie życiu przez śmierć wyrwane. Wszystkie przymioty właściwe talentowi Godebskiego odnajdujemy w tej myślącej i ładnej kompozycyi. W „biuście“, przedstawiającym smutną „głowę Chrystusową“, pod pseudonimem M a t y l d a wolno nam się domyślić jego żony, pani Matyldy Natansonowej, Warszawianki znanej i w Galicyi, gdzie swem ujmującem zachowaniem się i sposobem bycia pozyskała licznych przyjaciół, oceniających jej wyższy umysł i zacne serce. P. W ł a d y s ł a w M a r c i n k o w s k i, rodem z W. ks Poznańskiego, uczeń Cypryana Godebskiego, wystawił biust kobiecy, w którym znajdujemy ślady niezaprzeczonego talentu rozwijającego się pomyślnie pod wpływem znakomitego mistrza.

W końcu wymienić tu wypada, że w dziale wystawy, przeznaczonym na utwory rzeźby, znajdują się jeszcze prace następujących Polaków: księcia R o m u a l d a G e d r o y c i a biust z marmuru wyobrażający „Skromność“, W ł a d y s ł a w a K o n s t a n t e g o H e g l a z Warszawy portret kobiecy z gipsu, H e n r y k a K o s s o w s k i e g o z Krakowa „Rycerz gallijski“ i Ł o s i k a J u l i u s z a portret Wład. Mic. z gipsu bronzowanego.

ZYGMUNT SARNECKI.

Rus. Kur. donosi, iż projektowany traktat handlowy między Rossyą a Niemcami ma na celu przedewszystkiem usunięcie nieporządków celnych na granicy niemieckiej cesarstwa i Królestwa.

(Z Petersburga).

Do *Pol. Corr.* donoszą, że obradująca w Petersburgu komisya, dla uregulowania prawnych stosunków ludności żydowskiej w Rossyi, ukończyła już swoje prace i zestawiła historyczno-jurydyczny materyał. Komisya uznaje potrzebę reformy ustawodawstwa w duchu humanitarnym i liberalnym, uważa jednak przeprowadzenie takowej w chwili obecnej jako nie na czasie, gdyż taka reforma wobec panującego usposobienia ludności, zwłaszcza w południowej Rossyi, mogłaby łatwo stać się powodem nowych antisemickich ekscesów.

Now. Wr. donosi, iż przepis ustawy z r. 1882, według którego małoletni robotnicy mogą pracować w fabrykach najwyżej 8 godzin dziennie i do tego nie dłużej nad 4 godziny z rzędu, wywołał mnóstwo reklamacyj ze strony fabrykantów, przytaczających, iż ze względu na 12-godzinny dzień roboczy musieliby urządzać trzy zmiany robotników; wobec tego ministerstwo poleciło zmienić przepis początkowy w ten sposób, iż fabrykanci otrzymali prawo zatrudnień małoletnich przez 6 godzin z rzędu.

Według informacyj *Ryzkiego Wiestnika*, wydane zostały nowe przepisy dotyczące nauki języka rossyjskiego w niemieckich zakładach naukowych w nadbałtyckich prowincyach. Jak zapewnia pomieniony dziennik, wychowańcy średnich zakładów naukowych będą obowiązani składać ścisłe egzamina ze znajomości tego języka.

Dnia 12 b. m. został otwarty sejm inflancki. Pomiędzy innemi projektami ustawodawczemi zasługuje na uwagę już w roku 1881 poruszony projekt wprowadzenia w prowincyach bałtyckich instytucyj ziemskich na wzór cesarstwa.

(Serbsko-bułgarski zatarg.)

W kołach dyplomatycznych, jak zaznacza *Presse* są tego przekonania, że pauza jaka nastąpiła obecnie po zerwaniu bezpośrednich stosunków pomiędzy Belgradem i Sofią, będzie mogła być zużytkowaną na interwencyę pokojową i to ze skutkiem jak najlepszym. W okresie wymiany ostrych not pomiędzy Serbią i Bułgaryą musiano zaniechać wszelkiego formalnego w tym kierunku kroku. Te mocarstwa, które w pierwszym rzędzie interesują się sprawą pokojowego załatwienia całej sprawy, zgodzić się miały na to, iż przedewszystkiem należy zbadać, o ile uprawnione są zażalenia obydwóch stron, a następnie dopiero torować drogę do pogodzenia stron powaśnionych.

Pol. Corr. została ze strony serbskiej upoważnioną do doniesienia, iż wiadomość podana w okólniku bułgarskim, jakoby rząd serbski domagał się od gabinetu bułgarkiego wydania emigrantów serbskich jest zupełnie bezpodstawną, albowiem Serbia nigdy, ani dawniej, ani w ostatnich czasach nie stawiała podobnego żądania.

(Z Izby francuskiej).

Po przerwie tygodniowej, przystąpiła francuska Izba deputowanych do dyskusyi nad odroczonym projektem ustawy rekrutacyjnej. Zaraz pierwsze posiedzenia temu przedmiotowi poświęcone wywołały żywy interes, od ustawy tej bowiem zawisły losy armii francuskiej o której udoskonaleniu radzą fachowe i polityczne pisma, nad której reorganizacyą pracowało kilka komisyj dotychczas jednak bez skutku. Ostatnie posiedzenie w Izbie było poświęcone dyskusyi nad art. 19, który żąda ażeby dotychczasowa minimalna miara wzrostu podwyższona została z 1·54 metra na jeden metr i 55 centymetrów. Kilku mowców domagało się ażeby dla rekrutów zatrzymać dawną miarę minimalną, gdyż w skutek podniesienia jej ubyłoby armii około 12 000 ludzi rocznie. Minister wojny Campenon przemawiał za uwzględnieniem projektu komisyi, przyczem zwracał uwagę na inne mocarstwa europejskie i ich system rekrutacyjny. Według Campenona tylko Włochy i Hiszpania pozwalają na wcielenie do szeregów ludzi miary 154 m., podczas gdy w Austryi miara ta wynosi 1·58 m., a w Niemczech nawet przyjęta jest jako normalna miara 1 m. i 60 centymetrów. Pomimo przekonywujących motywów ministra, opozycya odesłała artykuł ten napowrót do komisyi, ażeby się ta porozumiała z ministrem wojny o miarę minimalną. — Następnie przyszedł na porządek dzienny artykuł 20, który już przedtem w komisyi i w sferach parlamentarnych i dziennikarskich wywołał liczne starcia, a w którym idzie o pewne ulgi dla niektórych kategoryj zawodów naukowych. Artykuł ten brzmi według projektu komisyi: „Elewów szkoły politechnicznej jakoteż akademii leśnej poczytuje się w czasie ich przebywania w tych zakładach, jako będących w czynnej służbie armii. Otrzymają oni w zakładach wspomnianych wykształcenie wojskowe i przedstawieni będą ministrowi wojny do rozporządzenia. Jeżeli przy wystąpieniu z zakładów zdadzą przepisane egzamina, mianowani zostaną oficerami rezerwy. Tacy zaś elewi, którzyby opuszczając zakłady, egzaminów nie zdali, lub nie chcieli przyjąć przydzielonej im służby państwowej, poddać się będą musieli przepisom, ustanowionym dla pewnych kategoryj wieku".

Artykuł powyższy spowodował mnóstwo poprawek. Głównym dodatkiem był wniosek Duranda, podany w porozumieniu z rządem. Wniosek ten domagał się, aby artykuł ten obejmował także inne kategorye zawodów naukowych, a między innemi, ażeby studentom wyższych zakładów naukowych służyło prawo odbycia jednorocznej służby wojskowej, i żeby po zdaniu odpowiednich egzaminów, mogli być także mianowani oficerami rezerwy. Minister oświecenia wystąpił stanowczo w obronie tej poprawki, i starał się przekonać Izbę, że nauki i sztuka we Francyi musiałaby mocno ucierpieć, gdyby ludziom młodym, poświęcającym się tym zawodom, nie przyznano znaczniejszych ułatwień w odbyciu służby wojskowej. Przykład Niemiec nastręczył ministrowi wiele argumentów przekonywających

Przeciwko poprawce wystąpił z popisem oratorskim Paweł Bert, i starał się pozyskać sympatye stronnictwa skrajnego. Mowę swoją opozycyjną zakończył następnem odwołaniem się do uczuć patryotycznych lewicy: „Interes ojczyzny wymaga, ażebyście panowie ani na jotę nie zboczyli od zasady ogólnego trzechletniego obowiązku służby wojskowej. Francya znajduje się obecnie w trudnem położeniu, w trudniejszem, niż była kiedykolwiek od stu lat. Ani po klęsce pod Waterloo, ani nawet przed Valmy nie znajdowała się Francya w tak niebezpiecznej sytuacyi, jak w tej chwili. Nie idzie tu ani o skompromitowany honor wojskowy, ani o groźby przeciw rewolucyi, idzie po prostu o nietykalność i całość ojczyzny. Idzie o to, byśmy złożyli dowód, że znajdujemy się w okresie, który następuje po klęsce, a nie, jak twierdził jeden z mowców, w peryodzie rozbicia — że jednem słowem nie chcemy wyrzekać się żadnego prawa, żadnej legalnej nadziei. Musimy dowieść, że po nad wszystko stawiamy ojczyznę, i że interesa handlu, umiejętności, przemysłu, muszą ustąpić na plan drugi, jeżeli idzie o zbawienie i dobro Francyi." W tym tonie przemawiał dalej, wzywając na świadectwo Mummiusza w Koryncie, Hannibala w Zamie i Moltkiego w Wersalu. Ostatni ten zwrot zrobił efekt zamierzony, pobudził bowiem uśpione uczucia radykałów. Twierdzą, że w razie odrzucenia przez Izbę poprawek koniecznych, senat odrzuci całą ustawę.

(Podróże ks. Dondukow Korsakowa).

Od pewnego czasu ks. Dondukow-Korsakow zwiedza nowo nabyte posiadłości rossyjskie w środkowej Azyi, o czem *Kawkaz* takie podaje szczegóły: Dnia 12 maja oddział tysiąca jeźdźców powitał księcia Dondukowa na noclegu w pustyni Dżudżuklikum, a na przedzie było chanów czterech i naczelnik okręgu Merwskiego. Następnego poranku po nad drogą do Merwu wiodącą ustawiła się cała konnica Merwu, porządkiem a według pokoleń; wodzem jej był sam chan Merwu. Książę Dondukow minął wzdłuż rozstawione hufce, powitał, a potem kazał zakreślić im koło wielkie, i do tak skupionych wypowiedział mowę, podobną do tej, którą już usłyszeli z ust jego Saryk-Turkomani. Prawił tedy książę, że Turkomani narodem są spokojnym i tylko dbają i dbać winni o dalszy spokój; o mienie swoje niechaj nie troszczy się nikt, ale niechaj też każdy cudzą szanuje własność. D 16 maja udał się Dondukow do wschodniego brzegu oazy merwskiej i zanocował tu w aule chana Wekilów, Jusufa. Matce Jusufa Giuldsamoli, ofiarował książę od samego cara jej nadesłany płaszcz drogocenny sobolowy. Ale bo Giuldsamola w osobliwszem jest poważaniu u tych pustyń mieszkańców i ona to głównie sprawiła rozległym wpływem, że plemiona te poddały się dobrowolnie panowaniu Rossyi. Na powitanie Dondukowa i szach perski wysłał do Askabadu jednego ze swoich dostojników, Mirzę-Masum-Chana, który nadto złożył w ręce przedstawiciela Rossyi list przyjazny od namiestnika Chorasanu, brata szacha.

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły gminie Żabno, w powiecie tarnobrzeskim, zapomogi w kwocie 100 zł. na budowę szkoły.

— **Ochmistrzyni Najd. Arcyks. Stefanii,** baronowa Irena de St. Jean, umarła w tych dniach w Brukseli. Była ona wdową po znakomitym uczonym i pisarzu francuskim Henri de St. Jean, który w r. 1867 utracił życie, w skutek nieszczęśliwego wypadku na morzu. Baronowa była też przez wuja swojego, księcia Eugeniusza Rohan, daleką powinowatą belgijskiego domu królewskiego. Naukami młodej królewny belgijskiej, a dzisiejszej Następczyni Tronu austryackiego, kierowała od ósmego do trzynastego roku życia tejże. Ogłuchłszy nagle, musiała ustąpić z zaszczytnego tego urzędu i od tego czasu wiodła samotne życie w Laeken. Pani de St. Jean między innemi ogłosiła w r. 1869 obszerne dzieło, wymierzone przeciw tak zwanej „emancypacyi kobiet", które przełożone zostało na wiele języków. Najd. Arcyks Stefania przesłała wspaniały wieniec na trumnę zmarłej swej ochmistrzyni.

— **Kolonie wakacyjne.** Zarząd główny Tow. pedagogicznego przesłał dyrekcyom szkół formularze do podań o przyjęcie do kolonij wakacyjnych, które w roku bieżącym podczas feryj w dwóch partyach trzytygodniowych, t. j. od 15 lipca do 4 sierpnia i od 5 sierpnia do 30 sierpnia, zarząd ten zamierza urządzić. Miejsce, w którem kolonie tegoroczne będą urządzone, nie jest jeszcze stanowczo oznaczone. Warunki przyjęcia są: 1) Ukończony 9ty a nie przekroczony 14ty rok życia; 2) Przynajmniej dostateczne postępy, a w każdym razie nienaganne obyczaje; 3) Stan zdrowia ucznia taki, żeby przypuszczać można, że kilkutygodniowy pobyt na świeżem powietrzu przyczynić się może do pokrzepienia sił, nadwątlonych głównie z powodu niedokrewności lub złego odżywienia; 4) Kaleki i cierpiący na chroniczne, nieuleczalne choroby wykluczeni są od konkursu; 5) Przyzwolenie od rodziców (opiekunów) stwierdzone własnoręcznem sumiennem wypełnieniem wszystkich rubryk formularza na podaniu; 6) Poświadczenie ubóstwa ze strony tych, którzy bezpłatnie chcą być przyjęci. Warunek ad 6) odpada u tych, którzy uiścić chcą wyznaczoną opłatę, którą na 30 zł. za trzytygodniowy pobyt w kolonii się oznacza, Zarząd główny Tow. pedag. żywi nadzieję, że Dyrekcye szkół nie odmówią swego pośrednictwa w tej sprawie i zechcą podania uczniów zaopiniować i ze swoimi wnioskami najpóźniej do 30 czerwca b. r. przesłać Zarządowi. Pośrednictwo takie zakładu naukowego, do którego uczeń uczęszcza, może bardzo dobrze oddziałać na utrzymanie karności, może więc mieć wartość znamienitego środka pedagogicznego, a dla komitetu, zajmującego się sprawą kolonij wakacyjnych, ma tę wartość, że będzie on mógł przy asenterowaniu wakacyonistów polegać na pewnych danych i mieć rękojmię, że nie przyjmuje niegodnych. Doświadczenie w roku zeszłym nabyte przekonało, że byłoby bardzo pożądanem, ażeby gospodarz klasy, który może najdokładniej zna uczniów swoich, ich usposobienie, ich moralne przywary i błędy, pod względem ocenienia obyczajów kandydata do kolonii wakacyjnej zdanie swoje mógł objawić, a dyrekcya, opierając się na tem zdaniu mogła by stanowcze o kandydacie wydać orzeczenie. W końcu nadmieniamy, że komitet ma zamiar wysłać w tym roku około 100 uczniów szkół lwowskich na kolonie; liczba ta może jeszcze uledz zmianie.

(*bw*) **Zabytki historyczne starosądeckie.** Dyrektor zakładu nar. im. Ossolińskich, dr. Wojciech Kętrzyński, niestrudzony w poszukiwaniu materyału do *Monumentow Poloniae* udał się temi dniami do ksieni klasztoru Klarysek w Starym Sączu, Reginy Cwierżyk, z zapytaniem, czy nie ma tam starszych *libri mortuorum* katalogów, w które wpisywano po kolei zmarłe zakonnice. W odpowiedzi na to, ksieni była tak uprzejmą, iż wypożyczyła do Lwowa księgę zmarłych zakonnic od XVII wieku do najnowszych czasów; następnie księgę p. t. „Katalog sióstr zmarłych z przydaniem cokolwiek z życia ich zakonu ś. matki Klary konwentu naszego starosandeckiego poczyna się z rozkazu JOKsięcia IMci Kajetana Sołtyka, biskupa krakowskiego, książęcia siewierskiego, pana i protektora naszego po wizycie Jego w roku 1763 *die 2 augusti.*" Wreszcie wykaz zmarłych zakonnic i dobrodziejów klasztoru, ułożony w roku 1856 ze spisów dawniejszych, na którego czele czytamy ciekawą zapiskę, że od roku 1293 do 1500 nie miał klasztor już wówczas nawet „najmniejszego szpargału", mieszczącego w sobie regestr osób zgromadzenia zakonnego Tu też obok wieku XVII, XVIII i XIX zestawiono na podstawie jakichś starszych zabytków notatki do wykazu zakonnic z lat 1563, 1565, 1568, 1578 i 1599. Dla Monumentów plonu więc nie ma, nieobojętną jednak dla czytelników naszych będzie zapewne wiadomość o tych zabytkach klasztoru dawnej bardzo przeszłości, założonego jeszcze w roku 1280 przez Kingę, żonę Bolesława Wstydliwego, której kanonizacyę właśnie teraz przygotowują. W ostatnich czasach odzyskał również klasztor żywot tejże królowej polskiej, pióra Długosza a nawet jego autograf, uważany od dłuższego już czasu za nieistniejący dla uczonego świata.

— **Ogólne zebranie notaryuszów** galicyjskich i bukowińskich, należących do austryackiego stowarzyszenia notaryuszów, odbędzie się we Lwowie dnia 21 czerwca b. r. o godzinie 10 przed południem w wielkiej sali ratuszowej. Dla uczestników zjazdu tego dyrekcya kolei Karola Ludwika zniżyła cenę jazdy w ten sposób, iż kupiony bilet jazdy I klasą do Lwowa służyć będzie do jazdy II klasą do Lwowa i napowrót pociągami zwykłemi. Dyrekcya kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej udzieliła $33\frac{1}{3}$ procent opustu z ceny jazdy, a to drugą klasą także i dla pociągów pospiesznych, zaś trzecią klasą tylko dla zwykłych pociągów. Dyrekcya kolei Węgiersko-Galicyjskiej udzieliła 25 procent opustu z ceny jazdy drugą klasą na części galicyjskiej tejże kolei; c. k. komisya ministeryalna zniżyła cenę jazdy w ten sposób, że koleją Arcyks. Albrechta i Dniestrzańską za uiszczeniem $1\frac{1}{2}$ biletu jazdy III klasą będzie można jechać II klasą, zaś koleją Tarnowsko-Leluchowską za uiszczeniem ceny III klasą będzie można jechać drugą klasą, a za uiszczeniem połowy biletu II klasy III klasą. Dyrekcya kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wyda na ręce przewodniczącego, c. k. notaryusza Aleksandra Jasińskiego we Lwowie, potrzebną ilość kart legitymacyjnych, dlatego też, jeżeli który z uczestników zjazdu ze zniżenia na tej kolei korzystać zechce, musi wcześnie tegoż przewodniczącego o tem zawiadomić, podając dokładnie miejsce, zkąd i dokąd na tejże kolei podróż odbyć za myśla, a on bilety z dyrekcyi otrzymane pocztą przeszle. Do uzyskania zniżenia na innych kolejach wystarczy okazanie przy kupnie biletu karty legitymacyjnej dla członków, przez zarząd towarzystwa w Wiedniu przy wpisie wydany. Wszystkie te zniżenia ważne są na czas od 18 do 25 czerwca b. r. włącznie.

— **Towarzystwo hydropatów** we Lwowie zaprasza uprzejmie swych pp. członków i zwolenników wodoleczenia na doroczne walne zgromadzenie, które się odbędzie w sobotę, dnia 28 b. m. w zakładzie klimatyczno-leczniczym w „Rudnem" przy stacyi kolei Karola Ludwika „Zimnawoda-Rudno", o godzinie 6 wieczorem. Odjazd z głównego dworca o godzinie 5 po południu; powrót do Lwowa o godzinie 9 wieczór.

— **Posiedzenie towarzystwa przyrodników** polskich im. Kopernika odbędzie się jutro, we wtorek, o godzinie 6 wieczorem, w uniwersytecie, w sali XV (2 piętro). Porządek dzienny: 1. M. Łomnicki. Powstanie krawędzi północnej płaskowzgórza podolskiego. 2. B. Lachowicz. O możliwości zamiany ciężkich olejów ziemnych na lekkie. 3. Luźne komunikacye.

— **Matejko** ofiarował portret Jana Kochanowskiego swojego pendzla, wymalowany z powodu trzechsetnej rocznicy wielkiego poety, krakowskiej Akademii umiejętności, jako pamiątkę tego obchodu.

— **Nieprawdziwa wiadomość.** *N. fr. Presse* podała depeszę z Krakowa pod datą 11 czerwca, z doniesieniem, że na granicy rossyjskiej w Maczkach dnia poprzedniego zatrzymano dwóch podróżnych, przy których znaleziono substancye wybuchowe. Według raportu ekspozytury c. k. policyi w Szczakowej, wiadomość ta pozbawiona jest wszelkiej podstawy.

— **Wilki** pokazały się znowu w północno-zachodniej stronie naszego miasta, w Brzuchowicach i na Hołosku wielkiem. W Brzuchowicach rozszarpały źrebię, a w Hołosku widziano je tej nocy nawet na podwórzach domostw, szkody jednak nie zrobiły. Towarzystwo myśliwych im. św. Huberta, jako właściciel prawa polowania w Hołosku, Zboiskach i Kleparowie, w porozumieniu z towarzystwem, dzierżawiącem polowanie w lasach miejskich Brzuchowic i Hołoska, urządzi obławę na te drapieżniki, których podobno ma być pięć sztuk.

— **Owad,** który w znacznych rojach widziany był wczoraj w naszem mieście, a od kilku dni spotykany jest w całej okolicy Lwowa, nie jest szarańczą, ale niewinną „szklarką". Wielkie jego roje widzieliśmy wczoraj w okolicy Gródka, Kamienobrodu i Dobrostan, gdzie przeciąga głównie nad stawami.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Hanowerze pozasłużbowy hanowerski minister stanu i skarbu Erxleben, który swego czasu prowadził z rządem pruskim rokowania względem dóbr hanowerskiego domu królewskiego.

— **W Warszawie** dnia 12 b. m. w południe odbyło się otwarcie przygotowywanej od dłuższego czasu wystawy krajowej. Po krótkiej ceremonii podpisania protokołu otwarcia wystawy przez głównego naczelnika kraju i członków komisyi wystawowej, zwiedzano kolejno wszystkie działy, poczynając od nabiałowego. Oprócz pawilonu fabryki machin Lilpop, Rau i Loewenstein, oraz groty z marmurów kieleckich, szczególną uwagę zwiedzających zwracała na siebie bogata wystawa elektro-techniczna biura Abakanowicza i spółki, oraz zajmujący oddział redakcyi czasopisma *Budownictwo i Inżynierya.*

— **Polacy na wystawie w Londynie.** Z listu ziomka naszego, p. Karola w Londynie, dowiadujemy się, że z zarezerwowanych przez niego na tamtejszej wystawie hygienicznej miejsc dla wystawców polskich, skorzystała z Galicyi jedynie nader ruchliwa i wielokrotnie już publicznie odznaczona firma pana Czyńskiego, piernikarza z Jarosławia. Ponieważ

jednak dział wyznaczony cudzoziemcom, na wystawie nie jest jeszcze zupełnie wykończony, a miejscem niezajętem jeszcze pozwolono p. Karolowi za porozumieniem się z dyrekcyą i c. k. austr. konsulem inaczej rozporządzić, powziął tenże zamiar, użyć tego wolnego miejsca na wystawienie wyrobów snycerskich i rzeźbiarskich chłopów górali naszych. Odnośne podanie zostało przez komisyę przyjęte i miejsce ku temu jest już zabezpieczone. Rozpatrzywszy się po wystawie p. Karol, przekonał się także, iż podobne wyroby (oprócz niektórych z Tyrolu i Szwajcaryi) wcale się na niej nie znajdują, wystawiając je więc można by od razu ściągnąć na nie uwagę najszerszych kół publiczności i zaznajomić zagranicę z artyzmem naszych kmieci, a tem samem otworzyć im pole stałego odbytu. Aby jednak osiągnąć ten cel, potrzeba tu współdziałania i poparcia właśnie tych osób, które powinnyby w tym względzie najwięcej zainteresowanemi, tudzież zarządów odnośnych szkółek i zakładów, towarzystw dla podniesienia industryi, dyrektorów zbiorów i muzeów i t. d. Pan Karol posiada już wprawdzie niektóre wyroby Zakopańskie i Zagórskie, udzielone mu przez jednego ze znajomych w Galicyi, lecz jest ich tylko skąpa ilość, a i te nie były właściwie przeznaczone na Wystawę. Należałoby tu wystąpić z przedmiotami tak wykończonemi, aby były godne figurować na wystawie międzynarodowej w Londynie i w tym celu szanowny inicyator pisał do zarządu szkół rzeźbiarskich w Zakopanem i Zagórzu, z prośbą o poparcie jego usiłowań przesyłką takich przedmiotów, przyczem wyraził gotowość wzięcia nadesłanych mu rzeczy, jeżeli tego potrzeba będzie, na swój stały rachunek, w nadziei, że przy cenach przystępnych znalazłby zaraz na Wystawie nabywców, a zarazem ofiarował się do późniejszych zamówień, za ajenta na Anglię. P. Karol wszakże nie chciałby się ograniczać tylko na wyrobach z tych dwóch miejcowości, wie bowiem, iż w innych także częściach Galicyi, poczciwi nasi artyści-górale wyrabiają przecudne rzeczy, które sam przed dwoma laty, będąc na wystawie w Przemyślu, miał sposobność widzieć i podziwiać; owe nożyki do papieru wykładane blaszkami, z których jednego używa w swem biurze i niejednemu Anglikowi sprawił już nim oskomę; owe siekierki-laski, tabakierki, figurki i t. p. Otóż takich przedmiotów chciałby otrzymać jaknajwięcej z kraju, będąc przekonany, iż dla swej oryginalności i naiwności zajęłyby odwiedzających więcej, niż niejedna sztuczna rzeźba profesyonalnego artysty: — List swój kończy p. Karol następującą uwagą. „Niestety, nie mam już tyle czasu, by się zapomocą przyjaciół ze źródeł o takie wyroby postarać: wiem o tem, iż niejeden posiadacz tychże chętnieby mi ich udzielił, jeżeli nie na sprzedaż to pożyczając na wystawę, niejeden góral-artysta przysłałby mi niektóre swe wyroby do spieniężenia, lecz, jak powiedziałem już byłoby zapóźno robić o to starania. Sądziłem więc, że najlepszą drogą do osiągnięcia celu byłoby ogłosić to w dziennikach polskich, a mam nadzieję, iż odezwa taka umieszczona w łamach *Gaz. Lwow.*, nie zostanie bez echa w innych polskich dziennikach. Dodaję tylko, że wszelkie przesyłki przyjmuję chętnie; mniejsze można oddać przez *frachtpost* adresując wprost do firmy naszej, większe można przesłać koleją do naszego spedytora w Hambugu, adresując: „P. Lehrs. *Spediteur, in Hamburg zur Weiterbeförderung an Mssrs. F. Karol &c. London.*„Łaskawych nadawców zaś upraszam uwiadomić mnie listownie, z jakim zamiarem przesyłają, czyli na sprzedaż, (a wtedy upraszam o najniższą cenę) czyli tylko na wystawę, a wtedy obowiązuję się zwrócić okazy po wystawie na mój koszt pod wskazanym adresem“.

Wyścigi konne.

(Drugi i trzeci dzień wyścigów).

(*L*) Śliczna pogoda towarzyszyła wyścigom w sobotę. Towarzystwo zebrało się w komplecie a na krytej trybunie i dokoła toru było kilka tysięcy widzów. Skład sądu był następujący: J. E. Alfred hr. Potocki, przewodniczący; major Karol hr. Auersperg; Zygmunt Augustynowicz; Albert hr. Cetner, Leopold ks. Croy, fmporucznik; JE. br. Josika de Branyecska, generał-major Henryk Merolt, hr. Oskar Potocki, JE. Wilhelm hr. Siemieński, ks. Lamoral Thurn-Taxis, podpułkownik Józef Zaleski.

W popisie koni wierzchowych, szkolnie ujeżdżonych, o nagrodę ofiarowaną przez JE. br. Josikę, wzięła udział pełnoletnia klacz gniada, *Kaśka*, porucznika Kollicka. Z wielkiem zajęciem śledzili sędziowie wszystkie kroki, biegi, skoki i t.p. pięknej *Kaśki* i przyznali jej nagrodę.

Drugim popisem był popis koni wierzchowych, w skakaniu. Warunki tego popisu były następujące: Każdy koń musiał miernym galopem myśliwskim, spokojnie i gładko wziąć sześć przeszkód, nie wyższych nad 1 metr, a nie szerszych nad 3 metry. Każdy koń popisywał się z osobna. W popisie tym wzięło udział siedm koni: *Maryetta*, Józefa hr. Potockiego, sterowana przez p. Garapicha; *Raff*, gniady wałach, porucznika Edwarda Louis, sterowany przez właściciela *Favory*, klacz siwa pełnoletnia, porucznika Dr. Enis, prowadzona przez właściciela, koń bezimienny, sterowany przez porucznika Lewickiego; *Palma*, 4-letnia klacz kasztanowata, Władysława Micewskiego; siwy koń Aleks. Krzeczunowicza, sterowany przez p. Pieńczykowskiego, drugi koń bezimienny, sterowany przez porucznika Lewickiego. Nagrodę przyznali sędziowie *Palmie*, która ślicznie pokonała wszystkie przeszkody, właściciel jej, p. Micewski otrzymał piękny zegar stołowy, ofiarowany przez Alberta hr. Cetnera, a porucznikowi Lewickiemu, który z niepospolitą brawurą i szykiem sterował dwoma po kolei końmi, i brał gładko przeszkody, wyrazili sędziowie uznanie.

W biegu trzecim, z płotami (*Hurdle race*) wzięły udział trzy konie. Według warunków, konie miały być sterowane przez pp. jednorocznych ochotników, meta wynosiła 1600 metrów i należało wziąć cztery płoty. Stanęły tedy do startu: *Marschall*, pełnoletni wałach kasztanowaty, sterowany przez właściciela Mścisława Zakrzewskiego, w mundurze, z białą szarfą; *Poldzia*, p. A. Mysłowskiego, sterowana przez p. Ładomirskiego w mundurze, czerwona szarfa; *Eklips*, sterowany przez właściciela, Al. Weissmana, w mundurze, szarfa niebieska. Nagrodę honorową, kompletny rząd na konia, ofiarowany przez Maryę hr. Potocką, otrzymał właściciel *Marschalla*, który o długość kilku koni wyprzedził u mety *Poldzie*.

Zajmującą była gonitwa myśliwska. Meta wynosila około 6000 metrów zwykłego myśliwskiego terenu. Gonitwę, która zakończyła się świetnym wyścigiem, prowadził Albert hr. Cetner na przepysznym koniu karym. Jeźdźcy, którzy sterowali końmi, musieli jechać w ślad za hr. Cetnerem i pokonywać wszystkie przez niego wskazane przeszkody. Gromadka składała się z 15 jeźdzców, a mianowicie: pp. Józefa hr. Potockiego, który sterował pełnoletnią klaczą gniadą *Niagarą*; Pieńczykowskiego. który jechał na *Bucefal*'u p. A. Krzeczunowicza; rotmistrza Rafałowskiego, na *Projekcie*; hr. Fr. Schaaffgotsche, na klaczy czteroletniej, *Beständig*; p. Garapicha, który jechał na *Polce*, p. Stanisława hr. Pinińskiego; Józefa Baworowskiego, na *Trolopie*; Michała Baworowskiego, na *Pannie*; Władysława Micewskiego, który sterował *Oberonem* pana Aleksandra Micewskiego; porucznika Koppensa, który sterował *Dunajem*, mianowanym przez podpułkownika p. J. Zaleskiego; porucznika Edwarda Webera na *Kamelii*, i pięciu innych jeźdzców, którzy nie podali swych nazwisk. Hr. Cetner poprowadził drużynę myśliwską przez błonia, piaski, przez gościniec Janowski, a dalej po górach i wertepach po nad gmachem Inwalidów, poczem zwrócił się napowrót na błonia, pokonał kilka przeszkód i ostatecznie dał hasło do wyścigu. W szalonym pędzie stanęła pierwsza u mety *Polka* (jeździec Garapich, właściciel St. hr. Piniński), zdobywając jako nagrodę dwie piękne, bogato i misternie bronzem wykładane urny, ofiarowane przez księcia Lamoral Thurn-Taxis. Drugą u mety była *Niagara*. wyprzedzona przez *Polkę* tylko o pół głowy, a trzecią była *Beständig*.

Ostatnie tegoroczne, wyścigi, odbyły się wczoraj. Piękna pogoda, która panowała przed południem, została przerwaną deszczem, który około godziny 4 z południa zaczął rosić, a koło godziny 5 wzmógł się znacznie; mimo to udział publiczności był nader wielki. Loża dla Dam z Towarzystwa była szczelnie zapełnioną, a na trybunie krytej panował ścisk; dokoła toru ustawiły się niezliczone tłumy widzów, śledzących popisu koni z niepospolitem zajęciem. Jak w poprzednich dniach, tak też i wczoraj, prócz dostojnych osób, biorących bezpośredni udział w zabawie, widzieliśmy na błoniach J. E. pana Namiestnika F. Zaleskiego; J. W. marszałka krajowego dr. Zyblikiewicza; J. król. wys. ks. Würtembergskiego; posłów sejmowych: Dawida Abrahamowicza, Wrotnowskiego, hr. Golejewskiego, W. Podlewskiego i t. d W długim szeregu pięknych ekwipaży zwróciły na siebie uwagę powszechną zaprzęgi państwa hr. Potockich, książąt Thurn-Taxis, J E. hr. Siemieńskiego, br. Adama Heydla, Juliusza hr. Bielskiego, ks. Würtembergskiego, hr. Miączyńskiej, państwa Borkowskich, Zaleskich, br. Josiki, hr. Tadeusza Dzieduszyckiego i w. i., a w sobotę podziwiano także piękny i oryginalny ekwipaż fmporucznika, ks. Leopolda Croy.

Dyrekcyę wyścigów objęli wczoraj panowie: J. E. Alfred hr. Potocki; J. E. Wilhelm hr. Siemieński; br. Adam Heydel; Józef Skarbek-Borowski; Juliusz hr. Bielski.

Sędziami byli pp. J. E. Alfred hr. Potocki; J. E. br. Josika; ks. Lamoral Thurn-Taxis.

Przy wadze był p. Zygmunt Augustynowicz; starterami byli pp. Albert hr. Cetner i Stanisław hr. Piniński.

Nadzór toru spoczywał w rękach pp. Potockiego, porucznika Fr. Brücknera i porucznika hr. Schaaffgotsche.

W biegu pierwszym, o nagrodę towarzystwa w kwocie 500 złr., z pięciu zapisanych koni, wzięły udział tylko dwa konie; a to: *Galicya*, 3-letnia klacz kasztanowata p. A. Mysłowskiego, sterowana przez dżokeja Jonesa, w kurtce czerwonej o białych rękawach i białej czapce, tudzież *Giline*, 5-letnia klacz gniada, p. K. Ochockiego, prowadzona przez dżokeja Czajkowskiego, w kurtce szafirowej, czapce czarnej. Meta wynosiła 1600 metrów. Do połowy mety prowadziła bieg *Galicya*, tryumfowali już ci amatorowie, którzy w piątek, w biegu trzecim o nagrodę cesarską, mieli sposobność podziwiać chyżość nóg *Galicyi*, i na tej podstawie przy totalizatorze poczynili zakłady Zawiodły jednak nadzieje i *Giline*, powolnie, ale statecznie wysuwała się naprzód i z nadzwyczajną łatwością, zwolniwszy nawet nieco kroku, od słupa dystansowego, pokonała *Galicyę*, która zdobyła tylko połowę wkładek.

Do drugiego biegu, o nagrodę cesarską I klasy, w kwocie 2000 złr., było zapisanych sześć koni, a stanęły do startu tylko cztery konie: Na *Fornarinie*, 5-letniej gniadej klaczy bar. Adama Heydla, jechał dżokiej Tempelmann w kurtce czerwonej, o rękawach niebieskich, czapce białej; *Rawicza*, 3-letniego gniadego ogiera p. A. Mysłowskiego, który w piątek zdobył swojemu właścicielowi nagrodę cesarską w kwocie 1000 złr., prowadził dżokej Jones, w kurtce czerwonej, rękawach białych i takiejże czapce. *Wallenroda*, po słynnym na rozmaitych torach *Przedświcie*, p. C. Wood'a, sterował dżokej Wyatt w kurtce ciemnozielonej, a na *Preciosie*, pełnoletniej klaczy gniadej p. K. Ochockiego, jechał dżokej Michalewski, w znanych kolorach właściciela. Meta wynosiła 3200 metrów. Bieg ten był bardzo zajmujący. Od samego początku wysunął się naprzód *Wallenrod* i zdawało się, że ani rywal, ani rywalki nie prześcigną go w biegu. Tymczasem w drugiej połowie mety zaczęła mu bardzo dokuczać *Fornarina*, wraz z *Rawiczem*, który miał widoczny zamiar zdobycia sobie drugiej nagrody cesarskiej. Na skręcie, za barakami, zmieniły się nieco role: *Rawicz* ostygł w zapale, a wysunęła się *Preciosa*, *Wallenrod* zaś, pomny tryumfów swojego ojca na torze lwowskim, dobył wszystkich sił, i w biegu szalonym stanął pierwszy u mety, a za nim, w odległości co najwięcej pół konia, była *Fornarina*, która wzięła połowę wkładek; trzecią z rzędu była *Preciosa* i wzięła pojedynczą wkładkę, wynoszącą 100 złr.

Bieg trzeci nie budził zajęcia. Z trzech zapisanych koni stanął do startu tylko *Zbrucz*, 3-letni ogier gniady p. K. Ochockiego, oceniony przez właściciela na 2000 złr., a sterowany przez dżokeja Michalewskiego, w znanych kolorach właściciela. Bez wytężenia przebiegł *Zbrucz* metę wynoszącą 3 00 metrów i wziął nagrodę ministerstwa rolnictwa w kwocie 300 złr. Bieg ten był t. z. „biegiem sprzedaży ogierów“, to znaczy, że właściciel ogiera na żądanie rządu, musi go sprzedać na stadnika rządowego, za cenę z góry oznaczoną; o ile nam wiadomo, rząd nie reflektował na kupno *Zbrucza*.

W *Bealen - Handicap*, (bieg koni pobitych w poprzednich biegach tegorocznych), stanęły do startu: *Surema*, pełnoletnia klacz gniada, p. Alfreda Garapicha,pokonana w piątek w I biegu przez *Preciosę*; jechał na niej dżokej Tempelmann, w kurtce białej o szwach czerwonych i w czapce czerwonej; *Rozsa*, pełnoletnia klacz gniada, porucznika Lehmana, która w piątek miała znany wypadek przy braniu ostatniej przeszkody w IV biegu, jechał na niej dżokej Wyatt, w kurtce niebieskiej, żółtych rękawach i czarnej czapce. i *Little-Mare*, p. A Mysłowskiego, pokonana w piątek w II biegu przez *Moonlight*, jechał na niej dżokej Jones, w znanych kolorach właściciela. Meta wynosiła 1600 metrów. Od samego początku prowadziła bieg *Surema* i z gracyą, bez żadnego wytężenia, a nawet z pewnem lekceważeniem rywalek, stanęła pierwsza u mety; drugą u mety była *Rozsa*; nagroda Towarzystwa dla zwyciężonego konia wynosiła 200 złr.

Najsympatyczniejszym dla am torów jest zawsze *Steeple-chase* myśliwski bieg sprzedaży klubu jeździeckiego, tz. dla tego że zwycięzca ma być sprzedany w drodze licytacyi Zapisano do tego biegu 11 koni, a udział w tym wyścigu wzięły tylko dwa konie, trzeci bowiem, *Rozsa*, porucznika Lehmana, sterowana przez porucznika hr. Schaaffgotsche, stanęła do startu tylko *de coris causa*, a mianowicie w tym celu, ażeby wyścig mógł się odbyć, albowiem według regulaminu muszą startować trzy konie, jeżeli nagroda w kwocie 700 zł. nie ma spaść do połowy. O nagrodę ubiegały się tedy: *Hamar*, 5-letni wałach gniady, majora K. hr. Auersperga, oceniony przez właściciela na 1000 zł. sterowany przez porucznika Lehmana, w kurtce srebrzystej, czapce i szarfie czerwonej, i *Kalandor II*, 4-letni ogier kasztanowaty pana A. Mysłowskiego, prowadzony przez właściciela w znanych kolorach, a oceniony na 1.500 zł. Meta wynosiła około 4000 metrów, a po drodze były do pokonania płoty i rowy. Bardzo zajmującą była walka między temi dwoma biegunami. *Kalandor* brał świetnie wszystkie przeszkody, a chociaż z początku dał się znacznie wyprzedzić *Hamarowi*, mimo to były przy końcu biegu chwile, w których równał się z *Hamarem* a nawet go wyprzedzał; w chwili atoli stanowczej zabrakło mu bodźca... jeździec bowiem, przy przesadzaniu jednej z przeszkód, zgubił trzcinkę który to instrument dał się w znaki *Hamarowi*... Zwyciężył tedy *Hamar*; wystawiony na licytacyę, nie znalazł nabywcy.

Natomiast nabył p. Skarbek-Borowski w drodze licytacyi, *Galicyę* p. Mysłowskiego za 460 zł.

Rezultat wczorajszych wyścigów jest więc następujący:

Pierwsze nagrody wzięły konie: *Giline* i *Zbrucz* Ochockiego: *Wallenrod*, Wood'a *Surema*, Garapicha; *Hamar*, hr. Auersperga

GOSPODARSTWO I HANDEL

Bank Rolniczy we Lwowie.

(Ulica Karola Ludwika l. 1)

Dnia 14 czerwca 1884.

Ceny à 100 kilo — *loco* Lwów.

Pszenica	czerwona	9·—	9·60
usposobienie	biała .	9·—	9·50
mdłe.	nowa .	7·75	8·25
Żyto	gotowe .	7·25	7·60
usposobienie lepsze	nowe .	5·25	6·—
Owies poszukiwany.	obroczny	7·25	8·25
Jęczmień	obroczny	6·75	7·75
usposobienie spokojne	nowy .	5·50	6·25
Rzepak nominalnie.	. . .	13·—	14·—
Rzepak nowy usposobienie spokojne	. . .	11·—	12·—
Groch	do gotow.	7·—	10·—
usposobienie spokojne	pastewny	5·50	7·—
Wyka	do nasienia	6·—	7·—
usposobienie spokojne	obroczna	5·40	6·—
Bobik usposobienie spokojne	. . .	6·—	6·50
Hreczka popyt mniejszy.	. . .	7·50	8·25
Kukurudza usposobienie słabe	. .	6·25	7·25
Chmiel bardzo poszukiwany	za 56 kilo	90·—	125·
Koniczyna	czerwona	30·—	—·—
bez popytu	biała .	—·—	45·—
	szwedzka	—·—	—·—

Spirytus za 10.000 lt. prct. nominalnie 31·50 do 32·— zł.

Uwaga. Bank Rolniczy podaje do wiadomości P. T. członków i interesowanych, iż z dniem 10 maja r. b. otwartą została agencya i magazyny zbożowe w Jarosławiu. jak niemniej skład maszyn rolniczych. — Przyjmuje zamówienia na oryginalną pszenicę czerwoną banatkę przy zadatku 2 złr. na każde 100 kilogr.

Bank Rolniczy utrzymuje na składzie żyto montańskie — owies obroczny — koniczynę czerwoną — tymotkę — soczewicę — sporek olbrzymi — buraki pastewne i oryginalne oberndorfskie — rzepak holenderski — ząb koński. — Zamówienia przyjmuje na maszyny rolnicze.

(Zyto montańskie zasiane w lipcu daje jeden pokos zielonej paszy w jesieni, drugi w początkach kwietnia, a w lipcu zbiera się na ziarno. Cena złr. 10 za 100 kilo *loco* Lwów).

Wykaz listów zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wylosowanych na dniu 10 czerwca 1884.

(Dokończenie.)

Listy zastawne 4 prc. 41-letnie.

Ser. II. 5.
Ser. III. 566 745 787.

Listy zastawne 5 prc

Ser I. 72.
Ser. II. 469 580.
Ser. III. 1 93 105 111 374 659 674 714 747 817 1256 1264 1397 1398 1429 1478 1503 1647 1681 1764 1779 1938 2085 2102 2252 2361 2403 2437 2496 2573 2662 2722 2731. 2792 3225 3234 3385 3399 3436 3471 3484 3552 3715 3875 3877 3883 4051 4187 4333 4381 4493 4535 4584 4729 4951 5140 5487 5848 6133 6303 6323 6473 6573 6605 6635 6690 6832 7230 7328 7367 7874 7966
Ser. IV. 210 496 557 737 741 1099 1316 1334 1470 1518 1579 1589 1647 1763 1946.
Ser. V. 330 576 598 784 1238 1499 2250 2565 2578 2978 3138 3179 3320 3466 3613 3868 4084 4185 4603 4735 4849.

Listy zastawne 5-procentowe 37-letnie.

Serya I. 14 640 721 962.

Serya II. 111 139 141 146 149 152 158 164 204 211 835 1281 1303 1748 1873 2324 2469 2586.

Serya III. 271 663 673 675 680 682 692 706 715 725 743 752 777 780 809 827 835 856 857 859 918 921 929 948 962 976 981 996 1021 1052 1070 1086 1092 1093 1144 1148 1168 1170 1172 1177 1190 1201 1203 1213 1227 1237 1310 1319 1325 1330 1337 1359 1363 1395 1416 1418 1430 1439 1442 1446 1453 1517 1519 2128 2905 3012 3569 3585 3895 3946 4131 4407 4967 5325 5771 6210 6335 6677 6968 8330 8361 8630 8875 8954 9156 9631 10512 11599 11786 11883 12472 12529 13148 13227 13660 13700 13740 13770 14024 14270 14477 14519 14911 15027 15205 15447 15711 15750 15764 15800 16070 16134 16137 16506 17333 17392 17422 17725 17984 18061 18093 18434 18475 18839.

Serya IV. 112, 143, 157, 166, 167, 180, 194, 197, 208, 212, 218, 239, 259, 273, 275, 276, 293, 298, 304, 751, 1298, 1356, 2378, 2525, 3092, 3299, 3516, 3544, 3794, 4012, 4107, 4207, 4563.

Serya V. 226, 247, 258, 271, 274, 279, 293, 304, 311, 315, 325, 338, 340, 347, 348, 351, 358, 369, 377, 381, 385, 390, 417, 425, 434, 446, 461, 463, 464, 501, 523, 526, 538, 547, 560, 573, 592, 605, 617, 652, 657, 925, 1174, 1579, 1684, 1930, 2113, 2254, 2380, 2948, 3601, 4096, 4393, 4531, 5024, 5110, 5383, 5478, 5530, 5690, 5756, 5906, 6049, 6135, 6808, 7178, 7824, 8356, 8469, 9328, 9751, 9763, 9768, 10071, 10352, 10472, 10647, 11185, 11676, 12064, 12244, 12418, 12440, 12569.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa niniejszem posiadaczy powyższych listów zastawnych, aby się po wypłatę kapitału od dnia 31 grudnia 1884 począwszy, do kasy tegoż Towarzystwa we Lwowie zgłosili, ponieważ procentowanie tych listów zastawnych z oznaczonym dniem ustaje, i gdyby kupony za dalszy czas wypłacone były, przy odbieraniu kapitału potrącone zostaną.

Na rachunek Towarzystwa kredytowego, wypłacać także będą powyższe listy zastawne — następujące domy handlowe: w Warszawie Leopold Kronenberg, w Krakowie Blau i Epstein, w Poznaniu Hartwig Mamroth i Spółka, w Wiedniu bank anglo-austryacki

OSTATNIA POCZTA

Najd. Cesarzewicz przyjmował na osobnem posłuchaniu nowego posła serbskiego Bogicewica.

Presse donosi, iż w najbliższym czasie zostanie ogłoszony szereg rozporządzeń ministeryalnych w sprawie nowej ordynacyi przemysłowej. I tak w ministerstwie handlu przygotowują właśnie uzupełnienie listy rękodzieł, dalej projektowane jest rozporządzenie, które ma na celu dokładniejsze określenie zakresu działania niektórych gałęzi przemysłowych. Niemniej szósty rozdział ustawy przemysłowej będzie wymagać pewnych administracyjnych zarządzeń. Szósty rozdział ustawy przemysłowej przyjdzie wprawdzie dopiero w jesieni pod obrady Izby panów, to jednak nie przeszkadza, iż już obecnie poczyniono pewne kroki przygotowawcze, mianowicie co do tych projektowanych zarządzeń, które według projektu ustawy wymagają wysłuchania Izb handlowych. Otóż stanie się to w ciągu lata, aby szósty rozdział, skoro tylko zostanie uchwalony przez Izbę panów i otrzyma sankcyę Najwyższą, mógł być bezzwłocznie praktycznie przeprowadzonym.

Jutro zbiera się sejm tyrolski. Na porządku dziennym znajdują się pomiędzy innemi: sprawozdanie wydziału krajowego o dokonanych wyborach i ich weryfikacya i wybory do różnych komisyj.

Przebieg wyborów w Węgrzech był dotychczas w ogóle dość spokojny; tu i owdzie zaszły wprawdzie ekscesa, rozmiar ich jednakże nie był tego rodzaju, aby okazała się potrzeba interwencyi wojskowej. Stronnictwo liberalne w znacznej części przeprowadziło własnych kandydatów, pomiędzy którymi znajduje się kilku ministrów i szereg najwybitniejszych mężów tej partyi. Dokładny rezultat dotychczasowych wyborów podaje dzisiejsza depesza peszteńska.

Cesarz Wilhelm wyjechał przedwczoraj do Ems.

Parlament niemiecki na sobotniem posiedzeniu przeprowadził wstępną dyskusyę nad przedłożeniem o subwencyonowaniu parowców zamorskich i przekazał sam przedmiot komisyi budżetowej. Wśród rozpraw zabrał głos ks. kanclerz, polecając gorąco przyjęcie przedłożenia, które zmierza do rozwinięcia niemieckiego handlu zamorskiego.

Półurzędowe *Ber. Pol. Nachr.* i *Nordd. allg. Ztg.* potwierdzają telegrafowaną nam w sobotę wiadomość o wydaniu przez cesarza Wilhelma rozporządzenia, w celu zwołania rady państwa, jako też mianowania nowych członków do tejże rady. Zebrać się ona ma w bieżącym jeszcze miesiącu przed zamknięciem parlamentu. Ażeby pomienionej radzie, tak piszą *Ber. Pol. Nachrichten*, już teraz mogły być przedłożone projekta do ustaw, nad któremi miałby się zastanawiać przyszły sejm pruski, o tem powątpiewamy, chyba że niezałatwione w ostatniej sesyi sprawy dostarczyłyby materyału. Wszakże będzie koniecznem, ażeby rada państwa tak dalece się ukonstytuowała, iżby mogła natychmiast przystąpić do prac, które jej zostaną przekazane. Należy zaczekać, czy w skutek powołania znowu do życia rady państwa wystąpi książę Bismarck z pruskiego gabinetu. O ile wiemy, tak kończą swoje uwagi *Berl. Pol. Nachrichten*, pragnie książę kancierz uwolnić się od nadmiaru prac, bo sam to czuje i widzą jego lekarze, że dłużej podołaćby nie mógł temu nawałowi pracy. Udział, jaki weźmie w radzie państwa, będzie łącznikiem między jego działalnością jako kanclerza a działalnością jako pruskiego ministra.

W odpowiedzi na znane zaprzeczenie *Nordd. allg. Ztg.* w sprawie podanych przez *Germanię* szczegółów o przebiegu układów, zmierzających do obsadzenia stolicy arcybiskupiej w Poznaniu, oświadcza *Germania*, na podstawie najnowszych informacyj, że to, co doniosła, opiera się na prawdzie i niedopuszcza żadnej wątpliwości, a tem mniej zaprzeczenia.

Do *Pol. Corr.* telegrafują z Warszawy, iż w ostatnich czasach poczęły obiegać tam pogłoski o zamierzonem zwinięciu generał-gubernatorstwa warszawskiego.

Według depeszy rzymskiej do *Polit. Corr.* po ostatniem zwycięztwie stronnictwa konserwatywnego w Belgii zapanowała pomiędzy Watykanem i Brukselą nader ożywiona wymiana depesz, która ma na celu rychłe przywrócenie stosunków dyplomatycznych pomiędzy Stolicą świętą i Belgią.

O akcyi dyplomatycznej mocarstw, w celu załatwienia bułgarsko-serbskiego zatargu, donoszą z Sofii, iż Niemcy dały do niej inicyatywę, i że zgodziły się na nią dotychczas Austro-Węgry, Włochy i Anglia. W tym duchu czynnym jest także reprezentant rossyjski. Ta skombinowana akcya dyplomatyczna, po której w kołach dobrze poinformowanych spodziewają się rychłego i zupełnego załatwienia zatargu, odniosła już wielki sukces, rząd bułgarski bowiem oświadczył, iż gotów jest wycofać swoje straże ze spornego punktu pod Bregowo.

Dalej donoszą ze strony bułgarskiej do przytoczonego organu, że pogłoski o koncentrowaniu wojsk bułgarskich wzdłuż granicy serbskiej są zupełnie nieuzasadnione i że rząd książęcy nie zamierza przedsięwziąć nic takiego, coby mogło skomplikować obecną sytuacyę.

Również nieuzasadnioną jest wiadomość, jakoby W. Porta zażądała od rządu bułgarskiego sprawozdania o obecnym zatargu z Serbią.

Według *Schlesische Ztg.* kurator dorpackiego okręgu naukowego, tajny radca Kapustin, wydał okólnik do dyrekcyi wszystkich gimnazyów, w którym zaostrza przepisy dla abituryentów gimnazyów z językiem niemieckim co do egzaminów ze znajomości języka rossyjskiego. Odtąd, według okólnika, uczniowie gimnazyów prowincyj nadbałtyckich mają się wykazać nietylko świadectwem, ale zdać pisemny i ustny egzamin i dowieść, że władają tak w piśmie, jak w mowie płynnie językiem rossyjskim, w przeciwnym bowiem razie nie otrzymają świadectwa dojrzałości.

Rozprawy w Izbie francuskiej nad ustawą rekrutacyjną ożywiają się i przedłużają coraz bardziej. Wielu deputowanych, którzy są członkami akademij lub wyższych zakładów naukowych przemawiało bardzo gorąco za uwzględnieniem ułatwień dla młodzieży, poświęcającej się wyższemu wykształceniu i sztukom, lecz głos ich przebrzmiał bez żadnego skutku. Dziś, w poniedziałek dalszy ciąg dyskusyi. Komisya ma ciągle do czynienia z narzucanemi jej coraz nowemi poprawkami, które odsyła Izba, ażeby uniknąć i tak zbyt rozległej dyskusyi.

Do projektu rewizyi konstytucyi przybył już także wniosek samodzielny deputowanego Graux, który jest przedmiotem dyskusyi w prasie republikańskiej i bardzo przez nią zalecany. Wniosek ten żąda, ażeby rewizya przedsięwzięta była tylko w takim razie, gdyby obie Izby w ciągu trzech miesięcy zażądały jej trzy razy. Wówczas miałaby być wybrana konstytuanta, któraby obradowała przez trzy miesiące nad artykułami ściśle oznaczonemi do rewizyi.

Półurzędowy organ *Paris* występuje przeciw wyjaśnieniom Manciniego w sprawie marokańskiej, twierdząc, że we Włoszech panują jakieś przesadne obawy co do działalności francuskiej w Marokko. Łatwo pojąć obawy, żeby na morzu Śródziemnem nie została nadwerężona równowaga, ale — dodaje *Paris*, o ile usunięcie gubernatora marokańskiego i uregulowanie granicy może wpłynąć na zmianę równowagi, tego nie pojmujemy.

Polit. Corr. donosi: Kilka mocarstw ma zamiar na konferencyi w sprawie egipskiej podnieść także kwestyę międzynarodowych traktatów sanitarnych, których lekceważenie zarzucane jest Anglii.

Antwerpski *Handelsblad* donosi, że nowe ministerstwo belgijskie zostało już utworzone i że mianowania i rozwiązanie senatu ogłoszone będą w dzisiejszym *Moniteur*. Nowy gabinet składać się ma z następujących członków: Sprawy zewnętrzne Moreau, finanse i prezydyum Malou, sprawy wewnętrzne Jacobs, sprawiedliwości Woeste, roboty publiczne van de Puseboom, handel Beernaert, wojny Pontus. Dotychczasowy minister sprawiedliwości, Bara, ma być mianowany dekretem królewskim ministrem stanu.

Z Londynu telegrafują do *Neue freie Presse*: W sprawie francusko-angielskiego porozumienia, ciągłe trudności wywołuje kwestya nieustającego przewodnictwa w komisyi kontrolującej, a także rodzaj rękojmi dla zaliczki ośmio-milionowej. Na poufnej naradzie pomiędzy Gladstonem a Waddingtonem w dniu 14 b. m. nie przyszło do żadnego rezultatu, pomimo wyczerpującej dyskusyi nad wspomnianemi trudnościami. Lord Granville wysłał we czwartek notę do Konstantynopola, w której oświadczył, że Porta musi albo przyjąć zaproszenie do konferencyi, która obradować będzie tylko nad finansową kwestyą Egiptu, albo w przeciwnym razie konferencya zbierze się bez reprezentanta tureckiego.

Fremdenblatt pisze: Według informacyj, które odbieramy, nie zostały dotychczas angielsko-francuskie stypulacye o Egipt zakomunikowane naszemu rządowi. Prawdopodobnie nie zawiadomiono o nich także innych gabinetów. Mocarstwa więc nie znajdują się jeszcze w tem położeniu, żeby mogły powziąć opinię o porozumieniach angielsko-francuskich. Z tych powodów wydają się nam przedwczesnemi kombinacye co do zapatrywań i zamiarów gabinetów w kwestyi egipskiej, tudzież pogłoski o intencyach rządu i terminie zebrania się konferencyi.

W Londynie, według doniesienia tamtejszego korespondenta do *Telegraphe*, odbyło się zgromadzenie „międzynarodowego konwentu“ rewolucyjno-socyalistycznych delegatów. Liebknecht był przewodniczącym. Oświadczył on, że ruch rewolucyjny robi postępy wszędzie, nawet w Anglii. Zgromadzenie to powzięło kilka uchwał, między innemi popieranie sprawy proletaryatu; pod koniec uchwalono odbycie wielkiego zgromadzenia w Genewie w roku bieżącym w sierpniu. Korespondent nadmienia, że zgromadzenie odbyło swe posiedzenie w lokalu klubu socyalno-demokratycznego, gdyż na publiczne odbycie tej demonstracyi nie byłyby prawdopodobnie pozwoliły władze.

Z Madrytu donoszą o wykonaniu wyroku śmierci na siedmiu członkach „czarnej ręki“, którzy straceni zostali w Xeres, dnia 14 b. m. rano.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 15 czerwca. Hr. Grüne umarł dzisiaj przedpołudniem o godzinie w pół do 10.

Peszt, 15 czerwca. Do godziny 10 przedpołudniem znany był rezultat wyborów z 267 okręgów. Wybrano 150 liberalnych, 44 kandydatów opozycyi umiarkowanej, 45 opozycyi, 6 nienależących do żadnego stronnictwa, 12 antisemitów i 6 narodowców. W czterech okręgach okazuje się potrzeba ściślejszych wyborów. Liberalni zdobyli 19 nowych okręgów, stracili zaś 30 dawniejszych. Antisemici zdobyli 8 nowych okręgów, stracili zaś jeden.

Do godziny w pół do 7 wieczorem wybrano: 152 liberalnych, 45 kandydatów umiarkowanej lewicy, 45 skrajnej lewicy, 9 narodowców, 8 nienależących do żadnego stronnictwa, i 13 antisemitów, pomiędzy tymi Verhovaya.

Petersburg, 15 czerwca. Urzędowy *Praw. Wiestnik* donosi: Stan zasiewów zimowych w Królestwie Polskiem jest korzystny, w guberniach nadwołżańskiej i kowieńskiej zadawalający, w północnych stronach gubernij południowych częścią średni, częścią niezadawalający.

Kair, 15 czerwca. Gubernator Dongoli donosi pod dniem wczorajszym, iż Berber został zdobyty przez powstańców.

Sanok, 16 czerwca. (*Tel. pryw.*) Dziś przybył do Zagórza pierwszy materyałowy pociąg z Grybowa. Towarzyszył mu pełnomocnik generalnego przedsiębiorstwa, p. Löwenthal. Próba wypadła pod każdym względem świetnie, a przybywający pociąg witany był na całej przestrzeni okrzykami radości.

Pilzno, 16 czerwca. (*Tel. pryw.*) Przy dzisiejszym wyborze uzupełniającym do Sejmu krajowego z kuryi gmin wiejskich okręgu wyb. Dembica-Pilzno głosowało 117 wyborców, absolutna większość 59. Jan Kochanowski, właściciel dóbr Strzegocice, został wybrany 67 głosami, kontrkandydat p. Władysław Fibich otrzymał 48 głosów.

Petersburg, 16 czerwca. (*Tel. pr.*) Wczoraj odbył się ślub w. księcia Sergiusza. Car prowadził oblubienicę do ołtarza.

W. książę Konstanty, stryj cara, popadł znowu w niełaskę. Po dłuższej nieobecności w stolicy, w. książę został zaproszony do powrotu; ale powróciwszy, przez swą żądzę krytykowania i ganienia wszystkiego, stał się tak niemiłym, iż musiał ponownie opuścić Petersburg.

Rzym, 16 czerwca. (*Tel. pryw.*) *Diritto* pisze, iż Włochy z powodu Marokko nie rozpoczną wojny z Francyą. Oświadczenia rządu francuskiego, złożone Anglii i Hiszpanii, są wystarczające; obsadzenie jednak Trypolisu uważałyby Włochy jako *casus belli*. *Popolo Romano* nazywa nieuzasadnionemi pogłoski o uruchomieniu floty. Dziennik wojskowy *Esercito* donosi, iż połowa floty morza Śródziemnego odpłynęła na zwyczajne ćwiczenia ku wybrzeżom hiszpańskim.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 16 czerwca 1884 r., godzina 10. min. 40. Akcye kredytowe 310·—, Anglo-Austr. 111·—, Unionbank 107·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 150·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1850 —·—, Napoleondor 9·66—, Rubel papierowy 1·22$^3/_4$. Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z dnia 14 czerwca Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10.— do 10·25 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 30·— do 30·25 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 9·82 do 9·84 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do 13·50 zł. Berlin: Pszenica żółta (na grudzień) 169·50 m., żyto —·— m., spiritus 50·80 olej rzepakowy 56·30 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilgr. 47·40 fr, olej rzepakowy —·— fr., spiritus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —.—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Teatr hr. Skarbka

W poniedziałek, dnia 16 czerwca 1884.

Po raz pierwszy:

DZIECIAKI

obrazek sceniczny w 1 akcie Leopolda Swiderskiego.

OSOBY:

Dziadunio . . . . . P. Zboiński
Lincia . . . . . . Pni Kwiecińska
Munio . . . . . . P. Siemaszko

Rzecz dzieje się w mieście, w niedzielę po południu.

AKROBATA

komedya w 1 akcie Oktawiusza Feuillet'a.

OSOBY:

Pan de Solis . . . . P. Żelazowski
Joanna . . . . . . Pni Żelazowska
Gaston de Neville . . . P. Kwieciński
Służący . . . . . . P. Mazowiecki

Rzecz dzieje się u p. de Solis

CHICHOTKI

komedya w 1 akcie z franc. przez Henryka Darc, tłómaczył Józef Abgarowicz.

OSOBY:

Leon . . . . . . P. Lubicz
Edyta . . . . . . Pni Kwiecińska
Andrea . . . . . Pni Woleńska
Frania, pokojówka . . . Pna Wisłobodzka

Rzecz dzieje się w Paryżu.

Porządek przedstawienia: 1 Dzieciaki. 2. Akrobata. 3. Chichotki.

Początek o godzinie w pół do 8 wieczór.

Przyjechali do Lwowa

dnia 16go czerwca 1884.

Hotel George'a

Pp. I baron Romaszkan z Horodenki. E. Dzwonkowski z Gromnika. A. Jełowicki z Wołynia. A. Beuve z Niegowic. I. Florkowski z Kijowa. P. Skałkowski z Rossyi.

Hotel Angielski

Pp. K. Wysocki z Ostoburza. S. Szczepanowski z Słobody. B. Filipowski z Kocowa. E. Łoziński z Potoka. M. Stankiewicz z Pnikuta. K. Udrycki z Mostów-wielkich. K. Langie z Krakowa. Dr. H. Jurim z Botuszan.

Hotel Langa

Pp. A. Tyszkowski z Michałówki. Dr. M. De Schneider z Wiednia. F. Stefczyk z Krakowa. A Kurlata z Jordanowa.

Pociągi kolejowe.

Od 20 maja 1884.

podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 46 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 1 7 po poł. pociąg kuryerski, o godz 5 min. 3 po poł. pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk, z dworca Podzamcze: o godz. 6 min. 6 rano pociąg pospieszny, o godz 12 min. 57 po południu i o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca: o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 5 min. 42 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 12 min. 31 po poł. i o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 7 min 5 pociąg mięszany, wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 1 min. 25 po poł. pociąg lokalny Lwów-Stryj.

Przychodzą do Lwowa:

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 42 po południu pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 10 min. 56 przed poł. pociąg lokalny Stryj-Lwów.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 12 min 57 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 3 min. 5 rano i o godz. 4 min. 10 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz 5 min. 32 po poł. pociąg kuryerski, o godz 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed poł. pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany.

NADESŁANE.

Oznajmienie.

Niniejszem oznajmiamy, że Pełnomocnictwo z daty Bircza, 14 grudnia 1882, udzielone p. Salomonowi Berger z Birczy, na czas naszego pobytu zagranicą, a mianowicie w Indyach wschodnich, urzędownie odwołaliśmy i że tenże pan do zastępowania nas więcej uprawnionym nie jest.

Bircza, 10 czerwca 1884.

Majlech Majerowicz, Sara Majerowicz

właściciele dóbr Rostoka, w obwodzie dawniej Sanockim. (3874 1—3)

(3875)

Podziękowanie.

Dotknięci bolesnym ciosem przez śmierć najukochańszego syna Karola Drahokaupila, doznaliśmy prawdziwego współczucia ze strony bliższych i dalszych, ze strony krewnych, kolegów zmarłego, przyjaciół, znajomych i nieznajomych. Dopełniając niniejszem miłego obowiązku złożenia serdecznej podzięki wszystkim biorącym udział w smutnym obrzędzie pogrzebowym, składamy podziękowanie przedewszystkim przewielebnemu ks. kanonikowi Willomitzerowi, za prowadzenie orszaku pogrzebowego na miejsce spoczynku, wielebnemu ks. katechecie Juganowi, za gorące słowa pożegnania nad grobem, dalej szanownemu gronu pp. profesorów, i licznie zebranym kolegom, z akademickiego gimnazyum Franciszka Józefa, wreszcie wszystkim tym, którzy w tym smutnym obrzędzie udział mieć raczyli, serdecznem „Bóg zapłać".

Lwów, dnia 13 czerwca 1884.

Jan i Karolina Drahokaupil.

Rodzice.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie) z dnia 16 czerwca 1884.

Barometr 728.93mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 13.5°C. Psychrometr wilgotny 11.4°C. Prężność pary 8.8mm. Wilgoć 76%. Zachmurzenie 10. Wiatr E2. Ozon 7.

Temperatura powietrza 10.8 R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 753.53mm.

Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 25.0°C.

Najniższa temperatura w nocy 13.5 C.

Ilość opadu mierzonego o 7 g. 1.1mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49^0 50' \ \lambda = 41^0 41'$ w. $= 340^m,5$.

Dla 17 czerwca 1884

E. = — $0^m \ 40,^s_{80}$. $\Theta_0 = 5^h \ 44^m \ 18,^s_{78}$

Zachód słońca 16go czerwca o 8h. 9m., 3; wschód o 15h. 51m., 6.

W czerwcu nastąpi pełnia księżyca 8d 9h 25,m 2; ostatnia kwadra 16d 4h 10,m 5; nów 22d 19h 9,m 2; pierwsza kwadra 29d 19h 50,m 9.

Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogeum) 6d 16h. 5. w punkcie przyziemnym (Perigeum) 21d 17h, 5;

Równanie czasu będzie zerem 13d 19,h5, co znaczy, że o tym czasie zegary słoneczne i zwykłe zgadzać się będą zupełnie, do 13 czerwca spaźniają się, zaś od 14 czerwca aż do 1 września zwykłe zegary wyprzedzać będą zegary słoneczne o ilość E. w prawdziwe południe.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

15 czerwca 1884.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	$726,_{58}$	$725,_{29}$	$724,_{68}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$19,_8$	$15,_7$	$12,_1$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$16,_4$	$14,_8$	$10,_5$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$11,_8$	$12,_0$	$8,_5$
Wilgotność powietrza względna w %.	69	90	82
Stan nieba.	10	5	10
Kierunek wiatru.	ssw.	w.	n.
Moc wiatru.	4	5	3
Ilość opadu mierzonego do 2h $0,^{mm}_0$.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. $25_{,8}$.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. $14_{,4}$.			

(N. B. 16/6 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 17/6).

Przy wietrze przeważnie północnym i obniżonej temperaturze, niebo zamglone, powietrze słotne.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 14 czerwca 1884.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud po 200 zł. m. k.	285	50	289	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	187	—	190	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	299	—	303	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	248	—	253	—
2. List. zast. za 10 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	85	100	85
„ „ „ 4 pr. w. a.	92	75	94	25
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	85	100	85
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	87	—	88	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	50	102	50
„ „ „ 5 pr. w. a.	98	10	99	10
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .	100	25	101	25
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa.	—	—	—	—
„ „ „ „ „ „ 5 pr. wa.	—	—	—	—
Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	100	10	101	10
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi . .	96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	—	103	25
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90	75	91	75
5. Losy miasta Krakowa . .	17	—	19	—
„ „ Stanisławowa	22	50	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski . . .	5	63	5	73
Dukat cesarski	5	67	5	77
Napoleondor	9	62	9	72
Półimperyał	9	95	10	5
Rubel rossyjski srebrny . .	1	54	1	64
„ „ papierowy . .	1	21¾	1	23¾
100 marek niemieckich . . .	59	20	59	90
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 13 czerwca 1884

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	80.40	80.55
luty-sierpień	80.45	80 60
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	81.20	81.40
kwiecień-październik	81.40	81.55
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	124.75	125.50
„ „ 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	135.25	135 75
„ „ 1860 po 100 złr 5 pr	145.25	145.50
„ „ 1864 po 100 złr. . . .	169.—	169.50
„ „ 1864 po 50 złr. . . .	169.—	169 50
Renty Com. po 42 lir. austr. . . .	39 —	41 —
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	151.—	151.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881 . .	95 80	95.95
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	102.05	102.20
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	100.40	101.—
Galicyi	101.30	101 80
Niższej Austryi	105.—	106.25
Siedmiogrodu	101.75	102.50
Węgier	101.75	102 50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	110.75	111 —
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	308.60	308.90
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	822.—	828 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank.d.han. i prz. a 200zł. wpł.40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr. .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr. .	857.—	859.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	— —	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł.m.	563.—	665.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	234.75	235 —
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	— —	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2515 —	2520 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. .	286.50	287.—
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	188.25	188.50
Tow kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	317.50	317.75
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	151.25	151.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	170.75	171.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	97.—	97.50
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	98. —	98.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	98.—	99.—
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	101.—	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. . .	92.50	93.50
„ „ „ „ po 5 prc. . .	100.—	100.50
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100 —	100.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.50	102.25
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc. . .	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr. .	102.60	102.80
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc. .	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc. .	101.75	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.70	100.10
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze . . .	97.80	98.20
Kol. pół. po 100 zł. m. k. . . .	106.25	107.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	102 25
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100.50	100.90
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal) . .	99.50	100.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865 . .	96.75	97.25
z r. 1867 . .	101.—	101.50
z r. 1868 . .	99.40	99.80
z r. 1872 . .	99.30	99.70
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	97.60	98 —
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	175.75	176.50
Clarego po 40 zł. m. k.	42.25	43.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł.m.k.	116.50	— —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.90	18 30
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	45.—	45.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	38 75	3 .25
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	13 —	13.25
„ „ węgiersk. „ po 5 zł. .	7.—	15
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.—	19 50
Salma po 40 zł. m. k.	55.—	56 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.—	49 50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	23.—	— —
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
„ „ po 50 zł. w. a. . . .	68.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	29 —	29.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k. .	38 80	39 30
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . . .	— —	— —
Berlin za 100 mark w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n. .	— —	— —
Londyn za 10 ft. szt.	121 90	122.05
Paryż za 100 fr.	48.3 50	48.37 50
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.75.—	5.77 —
„ pełnej wagi	5.74.—	5.76 —
Korona	—.—.—	—.— —
20-frankówka	9.66 50	9.67 50
Rossyjski imperyał	9.94 —	9.96.
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.— —

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 14 czerwca 1884

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	80	45
„ „ „ w srebrze . .	81	30
Renta w złocie	102	25
5 prc. austr. renta marcowa . . .	95	80
Akcye banku wiedeńskiego . . .	85	—
„ „ kredytowego	310	40
Londyn	121	80
Srebro	—	—
Napoleondor	9	66
Dukat cesarski men. . . .	5	75
100 marek niemieckich	59	50

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 1462. (3832 1—3)

Petro Wasiów, rolnik z Wysocka niżnego, powiatu Turczańskiego, został uchwałą c. k. sądu obwodowego w Samborze z dnia 11 marca 1884 l. 2430 uznany za marnotrawcę.

Kuratorem ustanowiono Wasyla Wisznianczyn, wójta z Wysocka niżnego.

C. k. sąd powiatowy
Borynia, 17 maja 1884.

L. 4450. (3544 3—3)

Franciszek Ślęzak z Suchorzowa uznanym został sądownie za marnotrawcę, kuratorem jego jest Wojciech Rolek z Suchorzowa.

Tarnobrzeg, dnia 10 maja 1884.

L. 2820. (3716 2—3)

Senko Poźniak z Hermanowa uznany został za marnotrawcę i temuż Michał Sikora za kuratora ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy
Winniki, dnia 20 maja 1884.

L. 6218. (3741 3—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy uznał Wasyla Marcyniuka ze Steniatyna marnotrawcą, ustanawiając kuratorem Andrucha Jakóbiaka,

Sokal, dnia 28 maja 1884.

L. 5902. (3532 3—3)

W skutek uchwały c. k. sądu obwodowego w Kołomyi z dnia 31 marca 1884 l. 3057, uznano Ołeksę Kowbasiuka, syna Mikołaja z Werbiąża niżnego umysłowo niedołężnym, i ustanowiono dla niego kuratorem Fedora Kowbasiuka.

Kołomyja, 26 kwietnia 1884.

L. 2094. (3551 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Frysztaku zawiadamia, iż Jan Walczak gospodarz z Kobyla uchwałą c. k. sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 15 maja 1884 l. 7344 za marnotrawcę uznany, i że dla tegoż kuratorem Józef Wójcik, gospodarz z Kobyla ustanowionym został. Frysztak, 27 maja 1884.

L. 2924. (3579 3—3)

Za przyzwoleniem c. k. sądu krajowego lwowskiego z dnia 5 kwietnia 1884 l. 12849, uznaje się Tymka Bruńca z Biszkowa marnotrawcą i bierze się go pod kuratelę, ustanawiając Michała Bruńca kuratorem.

Z c. k. sądu powiatowego.
Rawa 30 kwietnia 1884.

L. 114/83. (3587 3—3)

Fedko Kozak, rolnik z Zamku, został za marnotrawcę.

Kuratorem dlań ustanowiono Michała Bratynę z Zamku.

C. k. sąd powiatowy.
Rawa, dnia 24 stycznia 1884.

Licytacye.

L. 5221. (3811 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że ck. uprzy. galic. akc. Bank hipoteczny we Lwowie dozwoloną została, w celu ściągnięcia kwoty 73 zł. 71 ct. i 73 zł. 71 ct. wa. zpn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczki Chany Renert w Kołomyi pod nk. 40 m. położonej w trzech na dzień 12 lipca, 16 sierpnia i 20 września 1884 każdym razem na godz. 10 rano wyznaczonych terminach, że pomieniona realność przy takowych tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 5000 zł. która służyć będzie oraz za cenę wywołania zostanie sprzedana, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 500 złr. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność poniżej prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Zakrzewskiego został ustanowionym, wreszcie, że wyciąg z księgi zrealizowanych pożyczek powyższego banku zastępujący szacunek, wyciąg hipoteczny, tudzież bliższe warunki licytacyjne w t. s. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 29 maja 1884.

L. 3243. (3822 1—3)

W dniach 21 sierpnia 25 września i 30 października 1884, każdym razem o 10 godz. przed południem odbędzie się w tutej. sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Wasyla Goszulenko pod l. k. 303 w Kluczowie wielkim położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie wywalczonej pretensyi w kwocie 33 zł. wa.

Cena szacunkowa wynosi 210 złr., zakład 21 zł. a. w. Przy trzecim terminie zostanie wspomniana realność i niżej ceny szacunkowej sprzedaną. Kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono Teofila Jaromeckiego.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, jak również bliższe warunki licytacyjne, mogą być w tus. registraturze przejrzane.

Z c. k. sądu powiatowego.

Peczeniżyn, dnia 17 sierpnia 1883.

L. 1720. (3529 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. Banku austro-węgierskiego w kwocie 3.936 złr. z pn., odbędzie się przymusowa sprzedaż dóbr Horyszławice i Hościsławice z przyległościami, w powiecie mościskim położonych, w tabuli krajowej ut. dom. 43 p. 311 i 315 zapisanych, Emilii z Strzeleckich Kochanowskiej własnych, w trzech terminach t. j. dnia 7 sierpnia, 4 września i 13 października 1884, każdym razem o godz. 10 rano w biurze sądowem nr. 21.

Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr przez Bank austro-węgierski wedle statutu przy udzieleniu pożyczki w kwocie 45.000 złr. przyjęta.

Wadyum wynosi 4.500 złr.

Przy pierwszym i drugim terminie dobra te będą sprzedane tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim zaś nie niżej kwoty 30.000 złr. Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze sądowej.

O tem zawiadamia się strony i znanych wierzycieli do rąk własnych, zaś nieznanych wierzycieli hipotecznych i tych którzyby po dniu 22 września 1883 na hipotekę tych dóbr weszli, lub którymby uchwały w tej sprawie doręczone być nie mogły, do rąk kuratora adw. dr. Tarnawskiego i przez niniejsze edykta.

Przemyśl, 8 kwietnia 1884.

L. 26940. (3872 1—3)

W celu zabezpieczenia dostawy szutru dla gościńców państwowych w tarnowskim okręgu budown. w latach 1885, 1886 i 1887 odbędzie się w ck. starostwie w Tarnowie na dniu 3 lipca 1884, o godzinie 12 w południe licytacya ofertowa.

Rzeczona dostawa szutru wynosi na rok 1885 a to:

1) dla gościńca krakowskiego od 198go do włącznie 247 kilometra 3830 m. sześć.
   w cenie fiskalnej 8322 zł. 65 ct.
2) dla gościńca dukielskiego od 1 do włącznie 19 klm., 2290 m. sześć.
   w cenie fiskalnej 2.873 zł. 90 ct.
   ogółem 11.196 zł. 55 ct.

Bliższe warunki licytacyi i wykaz szutrowisk i kamieniołomów, z których materyał ten dostarczyć należy, przejrzane być mogą w wymienionem ck. starostwie, gdzie także oferty wystawione podług przestrzeni gościńca zaopatrywanych z jednego miejsca kamieniołomu lub szutrowiska, zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadyum wynoszące 5 prc. sumy fiskalnej z wyrażeniem żadnego wynagrodzenia nietylko cyframi, ale także i literami, w powyżej oznaczonym terminie najpóźniej do godziny 12 w połud. podane być mogą. Oferty nie ułożone według przepisów, lub nie podane w oznaczonym czasie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

We Lwowie, dnia 4 czerwca 1884.

L. 4409. (3871 1—3)

C. k. sąd powiat. miejs. del. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia przez Antoninę Strzelecką wywalczonej sumy 300 zł., 100 zł., 100 zł., 88 zł. i 84 zł. wa. zpn. publiczną licytacyę realności pod l. 163 w Zamarstynowie Bonifacego Hoffmana a względnie tegoż masy spadkowej i Julii Hoffman własnej, w wyk. hip. l. 41 gminy Zamarstynów zapisanej na dzień 26 czerwca 1884 o godzinie 10 rano w sali rozpraw.

Poręczne 45 zł. 50 ct W tymże jedynym terminie można tę realność nabyć nawet niżej ceny szacunkowej 910 złr. bez względu na wysokość hipotekowanych długów. Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hip. przejrzeć można w tut. registraturze.

Kurator niawiadomych wierzycieli jest adw. dr. Bliziński substytut dr. Jahl.

Lwów, dnia 2 kwietnia 1884.

L. 2179. (3572 1—3)

Ck. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Rebeki Blankstein w kwocie 60.000 zł. zpn. odbędzie się publiczna licytacyjna sprzedaż dóbr tabularnych Ustrzyki górne i Wołosate dłużniczki Kornelii br. Künsberg Langenstadt własnych w trzech terminach a to dnia 21 sierpnia, 18 września i 23 października 1884 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze nr. 21.

Cenę wywołania stanowi kwota 337.617 zł. 20 ct. wa.

Przy pierwszych dwóch terminach dobra te będą sprzedane tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, przy trzecim nawet niżej tej ceny jednak nie niżej jak za 150.000 zł., wadyum wynosi 16.880 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze sądowej.

O tem zawiadamia się wierzycieli z miejsca zamieszkania wiadomych do rąk własnych, zaś wierzycieli hipotecznych którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze albo wcale nie lub w należytym czasie doręczone nie zostały, tudzież tych, którzyby po dniu 3 lutego 1884, jako dniu wydania wyciągu tabularnego do tabuli weszli, przez kuratora p. adw. dr. Czajkowskiego.

Przemyśl, 19 marca 1884.

L. 1585. (3687 1—3)

C. k. sąd obwodowy Wadowicki podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zniesienia wspólnej własności dóbr Oświęcim, Broszkowice i Babice, w powiecie sądowym Oświęcimskim położonych, w $^1/_5$ części do Gustawa Dąbskiego, w $^1/_5$ części do Konstancyi Sobolewskiej, a w $^3/_5$ częściach do Joachima i Liby Schaenkerów należących, dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr tych w drodze publicznej licytacyi, która odbędzie się w sądzie tutejszym w trzech terminach 28 sierpnia 1884, dnia 30 września 1884 i 30 października 1884, każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 211.000 zł. wa. poniżej której w terminach powyższych dobra sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 21.100 zł. wa. Resztę warunków, wyciągi hipoteczne i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Gdyby na terminach powyższych nikt ceny szacunkowej nie ofiarował, wyznacza się termin na dzień 13 listopada 1884, o godz. 10 zrana w sądzie, celem ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. urząd podatkowy w Białej, c. k. Prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni tudzież ci, którzyby po dniu 21 grudnia 1883 i 10 styczna 1884 do hipoteki dóbr wyżej nazwanych weszli, lub którymby uchwała niniejsza, lub w przyszłości zapaść mogąca z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adwokata dr. Krobickiego, ze substytucyą adwokata dr. Iwańskiego ustanowionym zostaje, tudzież przez edykt, ogłoszenie którego równocześnie zarządza się.

Wadowice, dnia 17 maja 1884.

L. 4279. (3847 1—3)

Samborski c. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w dniu 21 sierpnia 1884 o godzinie 10 przed południem odbędzie się relicytacya dóbr Dołhe w powiecie Stryjskim położonych, Józefa Godlewskiego własnych.

Cenę wywołania stanowi kwota 32.105 zł. wa. dobra te sprzedane będą przy powyższym terminie najwyżej ofiarującemu także i poniżej ceny wywołania, gdyby nikt takowej nie ofiarował.

Wadyum wynosi kwotę 3.210 złr. 50 cnt. wa. i ma być złożonem w gotówce lub też w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności, w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych, w listach zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego, w obligacyach galicyjskiej pożyczki krajowej, lub w ogóle w papierach publicznych wedle ustawy z dnia 2 lipca 1868 l. 93 Dz. u. p. do lokacyi funduszów publicznych służyć mogących, podług ostatniego przeciętnego kursu w Gazecie Lwowskiej lub Wiedeńskiej notowanego.

Resztę warunków relicytacyi, wyciąg hipoteczny można przejrzeć lub w odpisie podnieść w registraturze tutejszego sądu.

Dla wierzycieli hipotecznych, którymby po wniesieniu podania o relicytacyę i po wydaniu wyciągu hipotecznego t. j. po 22 kwietnia 1884 prawa rzeczowe na dobrach Dołhe nabyli niemniej dla tych wierzycieli którym by uchwały licytacyjna lub późniejsze uchwały w cale nie lub w cześnie nie mogły być doręczoną ustanawiamy kuratorem adw. dr. Wołosiańskiego a tegoż zastępcą adw. dr. Witz zamieszkałych w Samborze.

Sambor, 27 maja 1884.

L. 1878. (3815 1—3)

W dniach 14 sierpnia 1884 i 25 września 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądu tutejszego, celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 6.000 złr. zpn. egzekucyjna sprzedaż dóbr Wola zgłobieńska do Władysława Straszewskiego należących w drodze publicznej licytacyi.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 70.229 złr. 39 kr. wadyum 7.022 złr.

Na wypadek gdyby na wyznaczonych terminach dobra wymienione za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedane być nie mogły, wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków termin na 26 września 1884 godzinę 10 zrana.

Wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tut. sądu. Dla tych wierzycieli hipotecznych którzyby do hipoteki dopiero po dniu 17 grudnia 1883 weszli, lub którymby uchwała niniejsza, lub jaka kolwiek uchwała późniejsza doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratorem adw. dr. Reicha z substytucyą adw. dr. Reinesa.

Rzeszów, 23 maja 1884.

L 1157. (3820 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Glinianach podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej przeciw spadkobiercom Wasyla Rybaka i przeciw Semkowi Rybakowi o zapłacenie 151 zł. 98 ct. wa. przymus. sprzedaż realności pod l. k. 7 subr. 52 w Jaktorowie położonej, wspomnionych dłużników własnej, ciała tabularnego niestanowiącej w tutejszym sądzie w dniu 27 czerwca, 25 lipca i 29 sierpnia 1884 każdym razem o godzinie 11 przed południem, a to na trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej przeprowadzoną zostanie. Cena szacunkowa i wywołania ustanowioną jest na 350 zł. zaś zakład wynosi 35 zł. wa.

Z c. k. sądu powiatowego

Gliniany, 19 marca 1884.

L. 556. (3824 2—3)

W dniach 1 lipca i 6 sierpnia 1884 o 10 godzinie przed południem, odbędzie się w sądzie tutej licytacya realności Dawida Brenner własnej pod nk. 191/75 w Tłumaczu położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 92 zł. aw. z pn. na rzecz Józefa Olejnika.

Cena wywołania 310 zł., wadyum 10pr.

Resztę warunków i akt opisania w registraturze przejrzeć można

Dla wierzycieli z miejca pobytu niewiadomych i dla tych którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła i w celu doręczenia dalszych uchwał dla tychże ustanawia się kuratora w osobie ck. notaryusza p. Alfreda Ornsteina z Tłumacza.

Tłumacz, dnia 20 maja 1884.

L. 2306. (3819 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bóbrce podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Jageta cessyonaryusza Mechla Picker przeciw spadkobiercom śp. Michała Obrackiego o zapłacenie 130 zł. zpn. przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż w drodze przetargu gospodarstwa włościańskiego pod lk. 35 w Bryńcach cerkiewnych położonego wyk. hip. l. 55 objętego dłużników własnego w trzech terminach na dzień Iszy 9 lipca, 2gi 14 sierpnia i 3ci 11 września 1884 o godzinie 10 rano każdym razem w zabudowaniu tegoż sądu w wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 1295 złr. wa. poręczne 130 złr. w. a. że gospodarstwo powyższe w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, przy trzecim terminie tylko za taką cenę sprzedane zostanie, któraby na pokrycie wszelkich należytości rządowych i ubezpieczonych wierzytelności wystarczała.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki mogą chęć kupienia mający w registraturze sądowej przeglądnąć, zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym a o zaległych podatkach w ck. urzędzie podatkowym w Bóbrce się przekonać.

C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka, 10 kwietnia 1884.

L. 4670. (3765 3—3)

C. k. sąd obwodowy ogłasza, iż celem zaspokojenie wierzytelności galic. akcyjnego Banku hipotecznego 680 złr. 40 cnt. wa. i t. d przeprowadzoną będzie w dniach 20 czerwca, 18 lipca i 22 sierpnia 1884, o godzinie 10 w biurze V. publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 75 m. w Kołomyi, wedle księgi gruntowej Dom. V. str. 173 n. 18 h. dłużnika hipotecznego Marka Hermana własnej.

Cena wywołania, poniżej której realność pozbytą nie będzie, wynosi sumę 24.000 złr. wa. przez Bank egzekwujący jako wartość realności przyjętą, wadyum zaś 2.400 zł.

Bliższe warunki można powziąć z aktów sądowych.

Kołomyja, dnia 15 maja 1884.

L. 7269. (3799 3—3)

Dnia 23 czerwca i 4 sierpnia 1884, zawsze o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie w sprawie Goldy Rechi Siegman przeciw Herszowi Mojżeszowi Tilleman pto 300 zł. przymusowa sprzedaż 392/10 prc. udziału w szybie Nr. 3662, $67^1/_2$ prc. udziału w szybie Nr. 3663 i 43 prc. udziału w szybie N. 3664 w Borysławiu położonych, ciała tabularnego niestanowiących.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpi za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 95 zł. 10 ct.

Wadyum 10 prc.

W razie niesprzedaży wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków termin na dzień 26 sierpnia 1884 o godzinie 10 rano. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. adw. Popławski w Drohobyczu.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz, 20 kwietnia 1884.

L. 7589 (3802 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszem, że w dniach 3 lipca, 7 sierpnia i 11 września 1884, każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się w sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 93 w Rożnie wielkim położonej, ciała tabularnego nietworzącej, do dłużnika Hrycia Czokieniuka należącej, na zaspokojenie pretensyi Jana Lewickiego 80 zł. w. a. zpn., a mianowicie realność ta przy 1 i 2 terminie tylko za cenę szacunkową 270 zł. lub wyżej, przy trzecim zaś terminie i niżej tejże za jakąbądź cenę sprzedana będzie.

Wadyum wynosi 27 zł. w gotówce lub w książeczkach galic. kasy oszczędności, lub w papierach wartościowych, bezpieczeństwo pupilarne dających.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuty, dnia 28 grudnia 1883.

L. 23074. (3807 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Oswalda Zach przeciw Deborze Behr pto 150 złr. z pn. odbędzie się dnia 10 lipca, 7 sierpnia i 11 września 1884 każdym razem o godzinie 11 przed południem przymusowa licytacya sum 145 złr. 74 ct., 87 zł. 75 ct. i 60 zł. a. w. z pn. w stanie biernym części realności pod l. $432^2/_4$ i $603^3/_4$ we Lwowie wedle dom. 170 pag. 374 n. 84 on. pag. 376 n. 85 on. i pag. 377 n. 86 on. na rzecz Debory Behr zahipotekowanych Wierzytelności te na dwóch pierwszych terminach tylko wyżej ceny wywołania tj. ich wartości nominalnej 145 zł. 74 ct., 87 złr. 75 ct. i 60 zł. lub przy najmniej za tę cenę zaś na trzecim terminie nawet niżej ceny wywołania za jakąbądź cenę sprzedane zostaną. Jako wadyum kwota 30 złr. złożona być ma, ekstrakt tabularny i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno.

Dla wszystkich wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 10 maja 1884 prawa zastawu na wspomnianych wierzytelnościach nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwok. dr. Stand kuratorem a jego zastępcą adw. dr. Berliner mianowany został.

Lwów, dnia 24 maja 1884.

L. 6110. (3268 3—3)
W dniach 18 lipca i 21 sierpnia 1884, każdym razem o godzinie 10 przed połudn. odbędzie się w tut. sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Jury Mosiuk pod l. k. 104 w Jabłonowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej na zaspokojenie wywalczonej pretensyi Leisora Gläser w kwocie 28 zł, 3 ct. aw. Cena szacunkowa wynosi 60 zł. wa., zakład 6 zł. Przy tych terminach zostanie wspomniana realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną.
Do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się termin na 25 września 1884.
Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, jak również bliższe warunki licytacyjne mogą być w tus. registraturze przejrzane.
Z c. k. sądu powiatowego
Peczeniżyn, dnia 10 listopada 1883.

L. 6912. (3476 3—3)
W dniach 7 sierpnia, 12 września i 16 października 1884, każdym razem o 10 godz. przed południem, odbędzie się w tut. sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Onufrego Podliseckiego, pod lk. 50 w Berezowie niżnym położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie wywalczonej pretensyi w kwocie 50 zł. a. w. Cena szacunkowa wynosi 1108 zł. Zakład 110 zł. 80 ct. Przy trzecim terminie zostanie wspomniana realność i niżej ceny szacunkowej sprzedaną. Kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono Teofila Jaromeckiego z Peczeniżyna.
Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, jak również bliższe warunki licytacyjne mogą być w tusąd. registraturze przejrzane.
Z c. k. sądu powiatowego.
Peczeniżyn, dnia 26 października 1883.

L. 17534. (3797 3—3)
Dnia 7 lipca 1884, o godz. 11 rano, odbędzie się w brodzkim sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 1395 tab. 1010 w Brodach położonej, nieobjętej masy spadkowej Abrahama Salamona Weinstoka własnej, na rzecz funduszu indemnizacyjnego pod warunkami w uchwale z 16 kwietnia 1883 l. 4918 w N. 202, 203 i 206 „Gazety Lwowskiej" z 1883 roku ogłoszonemi, a obecnie o tyle zmienionemi, że ta realność zostanie sprzedaną za jakąkolwiekbądź cenę.
Wadyum wynosi 5 prc. ceny wywołania 145 zł. Nabywca składa do dni 60 oﬁarowaną cenę kupna.
Resztę warunków można w sądzie przejrzeć.
Brody, dnia 31 grudnia 1883.

L. 5313. (3541 3—3)
W dniach 1 sierpnia, 5 września i 23 października 1884, każdym razem o godz. 10 przedpołudniem odbędzie się w tut. sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczki Naśti Sidoruk, pod lk. 26 w Berezowie niżnym położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie w kwocie 9 zł. 50 ct. w. a. Cena szacunkowa wynosi 104 zł. Zakład 10 zł. 40 ct. Przy trzecim terminie zostanie wspomniana realność i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.
Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, jak również bliższe warunki licytacyjne mogą być w tusąd. registraturze przejrzane.
Z c. k. sądu powiatowego.
Peczeniżyn, dnia 3 grudnia 1883.

L. 2052. (3798 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Brodach ogłasza, że dnia 10 lipca 1884, o godzinie 10 przedpołudniem przeprowadzi w biurze II. egzekucyjną publiczną sprzedaż realności l. kons. 31 tab. 19 w Brodach własnej, niewiadomych z życia i miejsca pobytu Szaji Schorra, Leiby Raehlera i Jakóba Landaua, którym ustanowiono kuratora adwokata dra Ornsteina, na zaspokojenie pretensyi funduszu indemnizacyjnego, za jakąkolwiek cenę.
Cena szacunkowa oraz wywołania 76 zł. Wadyum 10 prc.
Resztę warunków, akt ocenienia i wyciąg tabularny przejrzeć można w sądzie.
Wierzycielom, którzy po 30 grudnia 1882 do tabuli weszli, lub którymby uchwały licytacyjne doręczone być nie mogły ustanowiono kuratorem adw. dra Brauna.
Brody, dnia 13 lutego 1884.

L. 4136. (3796 3—3)
W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 11 lipca i 13 sierpnia 1884, każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem, celem zaspokojenia wierzytelności Bielsko-bialskiego banku dla handlu i przemysłu w ilości 3000 zł. zpn. przymusowa sprzedaż realności pod l. 196 w Białej położonej, dłużnika Józefa Knausa, względnie tegoż leżącej masy, własnością będącej.
Cenę wywołania stanowi kwota 27.365 zł. 54 ct. poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie. Wadyum wynosi 2737 zł.
Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych, którzyby rezolucyi, dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nie otrzymali, ustanowiony został adw. tutejszy dr. Łazarski.
Biała, dnia 23 maja 1884.

L. 99. (3795 3—3)
C. k. sąd powiatowy miejsko-deleg. w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności 200 zł. zpn. publiczna przymusowa sprzedaż realności l. 55 w Bajkowcach, na dłużnika Michała Łohina intabulowanej, dnia 17 lipca, 14 sierpnia i 18 września 1884, zawsze o godzinie 10 przedpołudniem przedsięwziętą będzie, i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej, kwotę 382 zł. 50 ct. wynoszącej, pozbytą zostanie.
Wadyum wynosi 38 zł.
Resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.
Tarnopol, dnia 6 lutego 1884.

L. 6119. (3801 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszem, że w dniach 17 lipca, 20 sierpnia i 25 września 1884, każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności w Krasnoili, pod lk. 13 i 77 położonej, ciała tabularnego nietworzącej, do Onufrego i Katarzyny Mekietejczuk należącej, na zaspokojenie pretensyi Mojżesza Woloch, w kwocie 191 zł. zpn Realność ta przy pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową 600 zł. lub wyżej, przy trzecim zaś terminie i niżej tejże za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.
Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej. Akt zastawniczego opisania i oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tus. registraturze.
Kuty, 30 września 1883.

L. 3965. (3753 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie Rifki Katz przeciw Fedkowi i Kaśce Sobków pto 100 zł. wa. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 104 w Bieniawie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w trzech terminach a to 9 lipca, 8 sierpnia i 11 września 1884 każdym razem o 10 godzinie przed połudn. w tutejszym ck. sądzie.
Cenę wywołania stanowi kwotę 760 zł., zakład stanowi 10 prc. sumy wywołania.
Bliższe warunki licytacyjne tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w tusąd registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Wiśniowczyk, dnia 5 stycznia 1884.

L. 1953. (3573 3—3)
C. k. sąd obwodowy w Przemyślu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Izaka Schütza w kwocie 277 zł. $10^7/_8$ ct. zpn. odbędzie się dnia 14 sierpnia, 11 września i 16 października 1884, każdym razem o 10tej godzinie przed południem licytacya 1/8 części realności pod lk 197 w Przemyślu na Błoniu położonej, Agnieszki Zenek własnej.
Cenę wywołania stanowi kwota 1360 zł., wadyum 136 zł. a. w.
Na powyższych trzech terminach powyższa część realności tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.
Protokół oszacowania, wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tus. registraturze.
Przemyśl, 19 marca 1884.

L. 2980. (3304 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia, że celem wydobycia pretensyi Littmana Gleiss, w kwocie 80 zł., sprzedawać się będzie w drodze przymusowej licytacyi realność wyk. hip. l. 210 objętą, w gminie katastralnej Krzywotuły nowe położoną, ciała tabularnego nie stanowiącą, do dłużnika leżącej masy po Josafacie Gawadzyn należącą, w trzech terminach, mianowicie dnia 8 sierpnia, 5 września i 10 października 1884, zawsze o godz. 10tej rano w sali tut. sądu z tem, że przy trzecim terminie realność ta też poniżej ceny kupna 330 zł. kupioną być może.
Cena wywołania wynosi 330 zł., zaś wadyum 33 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono pana Konstantego Rudnickiego z Tyśmienicy.
Resztę warunków licytacyi także protokół egz opisania i oszacowania można przejrzeć w tus. registraturze.
Tyśmienica, dnia 5go maja 1884.

L. 4231. (3733 3—3)
W tut. sądzie odbędzie się w dniu 10 rano w dniach 10 lipca i 14go sierpnia 1884 powyżej ceny szacunkowej licytacya realności l. 21 w Gródku według wyk. hip. 656 i 657 Antoniego Hardzińskiego, Julii Hardzińskiej, Piotra Hardzińskiego i Antoniny Hardzińskiej własnej na rzecz Wojciecha Niemkiewicza pto 100 zł. zpn.
Cena wywołania 155 zł. 10 ct. wadyum 16 złr. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
W razie nieudałej sprzedaży w powyższych 2 terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 11 września 1884 godz. 10 rano.
Gródek, 2 maja 1884.

L. 5165. (3750 3—3)
Dnia 28 lipca, 29 sierpnia i 1 października 1884 każdym razem o godzinie 10tej przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya realności pod l. k. 29 w Darowicach położonej, według wyk. hip. l. 67 Tomka Kinasza własnej celem zaspokojenia wierzytelności Chaima Pfeffera w kwocie 50 zł. Cena wywołania 1378 zł. $18^3/_4$ ct.
Na pierwszym i drugim terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej na trzecim zaś terminie także niżej ceny wywołania jednak nie za niższą cenę jak taką w której wszystkie hipotekowane wierzytelności pokrycie znaleźć będą mogły, a na wypadek, gdyby za taką cenę sprzedaż nastąpić nie mogła, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 1 października 1884 o godzinie 3ciej po południu, na który się obydwie strony i wszystkich wierzycieli hipotecznych zawzywa i oznajmia, że niestawający hipotecznej wierzycieli uważani będą za przystępujących do większości głosów jawiących się wierzycieli. Kuratorem niewiadomych lub nienależycie uwiadomionych hipotecznych wierzycieli ustanowiono Zdzisława Malisza notaryusza w Niżankowicach.
Z c. k. sądu powiatowego
Niżankowice, 31 grudnia 1883.

L. 1056. (3699 3—3)
W dniu 17 lipca 1884, o godzinie 10 rano, przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 13 w Podborzu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużnika Wojciecha Lenarda własnej, na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego względem kwoty 191 zł. zpn
Cena szacunkowa wynosi 600 zł. Wadyum 60 zł.
Akta oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Radomyśl, dnia 20 lutego 1884.

L. 3008. (3740 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że na koszt i niebezpieczeństwo nabywcy Izraela Löffla odbędzie się egzekucyjna relicytacya idealnej połowy realności pod l. 106 w Sanoku położonej, wedle Dom. Tom I pag. 212 nr. 5 haer. Sprincy Lieber własnej, na jednym terminie, a mianowicie dnia 24 lipca 1884, o godzinie 10 rano, w zabudowaniu tutejszego sądu za jakąkolwiekbądź cenę.
Wartość szacunkowa i wywołania 3093 zł. $95^1/_2$ ct. Wadyum 155 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Gaweł w Sanoku.
Bliższe warunki, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w sądzie przejrzeć.
Sanok, dnia 9 maja 1884.

L. 5600. (3690 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 1000 zł. w. a., a względnie niespłaconych rat i reszty kapitału w kwocie 726 zł. 85 ct. zpn. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego (Galizische Boden-Credit-Anstalt) w Krakowie w tutejszym sądzie dnia 25go sierpnia 1884, o godzinie 10 rano, przymusowa licytacya realności dłużnika Löbla Fischlera w Bochni własnej, pod l. 5627/425 w Bochni w powiecie bocheńskim położonej, l. w. h. 568 objętej.
Cena wywołania wynosi 2900 zł. (Protokół zastawniczego opisania), wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tus. registraturze przejrzane.
Bochnia, dnia 15 maja 1884.

L. 5144. (3800 3—3)
Celem zaspokojenia grzywny 100 złr. odbędzie się 9 lipca, 6 sierpnia i 3 września 1884, każdym razem o godzinie 10tej przedpołudniem w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności Treichy Diner pod l. 86 w Eleonorówce.
Cena wywoławcza wynosi 140 zł. Wadyum 10 prc.
Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Grzymałów, 31 grudnia 1883.

L. 16898. (3706 3—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w sprawie galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie przeciw Jadwidze z Leszczyńskich Dąbskiej pto 6169 zł. 21 ct. z pn. dozwoloną została uchwałą równocześnie powziętą przymusowa sprzedaż folwarku „Zawady" z dóbr Glińsko wydzielonego, która się odbędzie w tutejszym sądzie w biurze nr. 7 w trzech terminach a to dnia 15 lipca, 14 sierpnia i 11 września 1884 każdym razem o godzinie 10 rano.
Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki w sumie 17.055 zł.
W pierwszym i drugim terminie dobra te niżej ceny wywołania, w trzecim zaś niżej tej sumy, którąby na zaspokojenie wierzytelności galic. Towarzys. kredytow. ziemskiego, tudzież podatków i należytości rządowych prawo pierwszeństwa mających, wystarczyła sprzedane nie będą.
Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi dziesiątą część ceny wywołania 1705 zł. 50 ct. bądź w gotowiźnie bądź w książeczkach kasy oszczędności, bądź w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemsk. we Lwowie, lub austr. Banku narodowego, albo galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych, jako wadyum złożyć.
Resztę warunków i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.
Lwów, dnia 24 maja 1884.

L. 5314. (3559 3—3)
W dniach 1 sierpnia, 5 września, 23 października 1884, każdym razem o 10 godz. przepołudniem, odbędzie się w tut. sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczki Oleny Zaremby, pod lk. 73 w Berezowie niżnym położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie wywalczonej pretensyi w kwocie 9 zł. Cena szacunkowa 80 złr. Zakład 8 złr. Przy trzecim terminie zostanie wspomniana realność i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.
Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, jak również bliższe warunki licytacyjne mogą być w tusąd registraturze przejrzane.
Z c. k. sądu powiatowego.
Peczeniżyn, dnia 3 grudnia 1883.

L. 321. (3534 3—3)
C. k. sąd powiatowy delegowany miejski w Wadowicach w sprawie egzekucyjnej Józefa Dzidka starszego przeciwko Agnieszce z Marków Augustynkowej i innym, jako deklarowanym spadkobiercom Wawrzyńca Marka pto 1200 zł. w a. zpn. przedsięweźmie w gmachu sądu tutejszego w dniach 5 sierpnia, 2 września i 30 września 1884, każdym razem o godzinie 10 z rana, przymusową sprzedaż przez publiczną licytacyę realności gruntowej l. w. h. 8 księgi dla gminy Smolice objętej, zmarłego Wawrzyńca własnej.
Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa tej realności w sumie 3422 zł. $49^3/_4$ ct. Wadyum wynosi 340 zł.
Resztę warunków licytacyjnych, jak niemniej wyciąg tabularny przejrzeć można w tus. registraturze.
Wadowice, 12 kwietnia 1884.

Konkursa

L. 38152. (3873)
Celem obsadzenia jednej posady radcy rachunkowego w VIII klasie rangi, ewentualnie jednej posady rewidenta rachunkowego w IX klasie rangi i oficyała rachunkowego w X klasie rangi, tudzież dwóch posad asystentów rachunkowych w XI klasie rangi przy Departamencie rachunkowym galicyjskiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu, rozpisuje się konkurs.
Ubiegający się o jedną z powyższych posad wniosą należycie udokumentowane podania w ciągu czterech tygodni do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbowej we Lwowie w drodze właściwej i udowodnią, że złożyli egzamin z rachunkowości państwowej z dobrym postępem, i że władają dokładnie językami polskim i niemieckim.
C. k. krajowa Dyrekcya Skarbu.
Lwów, dnia 8go czerwca 1884.

Celem obsadzenia kilku posad bezpłatnych praktykantów rachunkowych przy departamencie rachunkowym w c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu, rozpisuje się niniejszem konkurs.
Ubiegający się o jedną z tych posad mają należycie instruowane podania wnieść w przeciągu trzech tygodni w drodze tego c. k. starostwa, w którego obrębie zamieszkują, lub jeżeli już w służbie rządowej pozostają, w drodze swej przełożonej władzy do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie i udowodnić, że władają dokładnie językami polskim i niemieckim w mowie i piśmie tudzież, że złożyli z dobrym postępem egzamin dojrzałości ze szkół gimnazyalnych, lub realnych.
Lwów, dnia 8go czerwca 1834.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2818. (3852 1—3)

C. k. wyższy sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ust. z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby małżonków Antoniego i Teresy Bloch z Kołomyi o utworzenie nowego ciała tabularnego dla gruntu w Kołomyjskim powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się z części parcel katastr. nr. 4413 i 4414 w Kołomyi na przedmieściu Stanisławowskiem, graniczącej od południa do gościńca prowadzącego do Horodenki, od północy do potoku Kosowaczów, od zachodu do reszty części tychże parcel Juliana Schädel własnych, a od wschodu z innemi gruntami Antoniego Bloch, wygotował c. k. sąd obwodowy w Kołomyi projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1 lipca 1884 za księgę gruntową uważanym będzie; równie oznajmia się, że od dnia 1 lipca 1884 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, zmienione, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta, przez dopisanie, odpisanie, lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach, nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu bierzego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 30 września 1884, tem pewniej wniesli, ile że w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych prawo hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć niemającej, lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów, dnia 26 lutego 1884.

L. 7043. (3813 1—3)

Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Szczepanowskiego, że w celu doręczenia mu tutejszo-sądowej uchwały tabularnej z dnia 12 maja 1883 l. 2661, ustanowiono dla niego kuratorem p. adw. dra Janczurę i temuż uchwałę tę doręczono.

Wzywa się zatem Franciszka Szczepanowskiego o podanie kuratorowi środków obrony, lub zamianowanie innego zastępcy i zawiadomienie o tem tutejszego sądu, gdyż skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 22 grudnia 1884.

L. 1964. (3831)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy Maurycego Schwarza, której używać tenże będzie jako utrzymujący przedsiębiorstwo kramu, handlu jaj i cegielni w Zabłociu, podpisując takową: „M. Schwarz.

Wadowice, dnia 3 maja 1884.

L. 4472. (3764 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi wzywa posiadacza wekslu z daty Czernelica, 19 lipca 1880 na 50 złr. a. w. przez Schmila Falika jako akceptanta własnoręcznie podpisanego, po upływie jednego miesiąca od daty wystawienia płatnego, aby takowy w przeciągu dni 45, od czasu trzeciego umieszczenia tego wezwania w dzienniku urzędowym gazety lwowskiej sądowi przedłożył, ileże takowy za nieważny i nieistniejący uznany zostanie.

Kołomyja, 8 maja 1884.

L. 4438. (3849 1—3)

Do wyboru innego zastępcy zarządcy masy konkursowej Seliga Weisberga w Brzeżanach, w miejsce Majera Gelerntera, wyznacza się termin w cesarsko król. sądzie powiatowym w Brzeżanach na dzień 1 lipca 1884 o godzinie 10 rano, na który wierzycieli już zgłoszonych osobiście, innych zaś przez edykt powołuję.

Z c. k. sądu powiatowego

Brzeżany, dnia 31go maja 1884.

Komisarz konkursowy

Hillbricht.

L. 5912. (3761 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Józefa Skubieja i Jana Paciorka, że w sprawie Ignacego Krogulskiego o zaintabulowanie wykreślenia substytucyi fidei-komisarnej w stanie czynnym realności pod l. 74 w Tarnowie na Zawalu adnotowanej, kurator dla nich w osobie adwokata dr. Tokarza został ustanowiony oraz, że temuż kuratorowi uchwała tabularna z dnia 7 lutego 1884 l. 1159 dla nich przeznaczona, zostaje doręczoną.

Tarnów, dnia 1 maja 1884.

L. 6107. (3728)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że dozwolił odnośnie do podecenia z dnia 2 marca b. r. l. 3265 w rejestrze firm pojedynczych sprostowanie firmy: „Meriem Blimy Margolin“ na firmę: „M. Margolin, Escompte-Gesellschaft in Stanislau“, oraz uwidocznienie przy tejże, że firmę tę właścicielka Mariem Blime Margolin własnoręcznie: „M. Margolin“ podpisywać będzie.

Stanisławów, 14 maja 1884.

L. 10412. (3818 1—3)

C. k. sąd pow. m. deleg. w Tarnowie uwiadamia Karola Stromfelda z miejsca pobytu niewiadomego, że ustanowił dla niego kuratora w osobie dr. Gustawa Holzera, celem doręczenia mu uchwał w sprawie egzek. Hudessy Rossthalowej, przeciw niemu pto 19 zł. 20 ct. a. w., i wzywa go aby dostarczył kuratorowi środki obrony, lub aby wymienił sądowi innego pełnomocnika.

Tarnów, dnia 3 czerwca 1884.

L. 5975. (3793 1—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie zawiadamia niniejszem niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców po Grzegorzu Jetschin, to jest Ludwika, Wilhelma i Adolfa Jetschin, że w skutek prośby Dawida Grünberga, t. s. uchwałą z dnia 7 maja 1884 l. 5975, przyznano proszącemu na własność przeciw nim jako spadkobiercom dłużnika Grzegorza Jetschin w drodze egzekucyi prawomocnego wyroku Samborskiego c. k. sądu obwodowego, z dnia 19 listopada 1878 l. 16994, i uchwały tegoż sądu z dnia 18 marca 1879 l. 4446, celem zaspokojenia powołanym wyrokiem prawomocnie wywalczonej sumy wekslowej 100 zł. a. w., z odsetkami po 6 prc. od dnia 2 maja 1878, bieżącemi i kosztami sądowemi w kwotach 6 zł. 37 ct., 2 zł. 86 ct., 2 zł. 53 ct., 2 zł. 87 ct., 4 zł. 77 ct., już przyznanemi, jakoteż kosztów teraźniejszych, które się zarazem w kwocie 4 zł. 32 ct. przyznaje powyższej jego pretensyi 100 zł. a. w. z pn., równającą się cześć ze sumy 259 zł. 52 ct. a. w., uzyskanej ze sprzedaży trzech obligacyj indemnizacyjnych wschodniej Galicyi, a to: nr. 6756 na 50 zł., 50115 na 100 zł. i 50116 na 10 zł. z kuponami, kaucyę tegoż Grzegorza Jetschin, jako kolektanta loteryjnego w Wojniłowie stanowiących, a przyjętej wedle uchwały c. k. sądu powiatowego w Wojniłowie, z dnia 7 grudnia 1881 l. 3410, do tam sądowego depozytu pod art. 107, na rzecz masy spornej wysokiego skarbu loteryjnego, przeciw spadkobiercom Grzegorza Jetschin pto 98 zł. 36 ct., i zawezwano oraz c. k. sąd powiatowy w Wojniłowie, o wydanie proszącemu tej kwoty, że dla nich ustanowiono kuratorem adw. dr. Łubińskiego, z substytucyą adw. dr. Szydłowskiego i temuż rzeczoną uchwałę doręczono.

Stanisławów, 7 maja 1884.

L. 2457. (3804 1—3)

Dla zaskarżonego z miejsca pobytu nieznanego Adolfa Aulicha, pozwem Ela Zarwanitzera de praes, 14 maja 1884 l. 2457, o 45 zł. 60 ct. a. w., ustanowiono kuratorem p. Adolfa Waligórskiego z Przewoźca oznaczając termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 24 czerwca 1884, o godzinie 9 rano.

Wojniłów, 15 maja 1884.

L. 6461. (3812 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia spadkobierców ś. p. Macieja Wojciechowskiego, a mianowicie Marcina, Antoniego i Franciszka Wojciechowskich, z życia i miejsca pobytu nieznanych, względnie ich z imienia, z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców, że przeciw nim o uznanie praw własności do połowy realności l. k. 24 w Przemyślu na Podgórzu z pn., Jan i Marya Weissgärberowie pozew wytoczyli, na co uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 6461, pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 90 dni polecono.

Oraz postanowił sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie p. adw. dr. Łużeckiego z zastępstwem p. adw. dr. Mandrochowicza i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania, sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl, 28 maja 1884.

L. 6591. (3848 1—3)

C. k. sąd deleg. miejski zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Hoffmana, iż w skutek pozwu de praes: 14 grudnia 1883 l. 12481, przez Abrahama Jachimowicza, przeciw niemu o zapłatę 43 zł. w.a., wytoczonego terminu, do rozprawy drobiazgowej na 14 lipca 1884. o 9 godzinie rano wyznaczony, i dla niewiadomego z miejsca pobytu, p. Józefa Hoffmana p. adw. dr. Reich kuratorem ustanowiony został.

Rzeszów, 6 czerwca 1884.

L. 627. (3803 1—3)

C. k. sąd powiatowy wzywa z miejsca pobytu nieznanych Reinholda i Wilhelminę małżonków Rüsterów by ustanowionemu dlań kuratorowi Janowi Mickiewiczowi podali środki obrony na wyznaczonym do rozprawy terminie dnia 25 listopada 1884, o godzinie 10 z rana, na wniesione dnia 24go stycznia 1884, l. 627, zgłoszenie Fryderyka i Ludwiki Gajerów prawa własności do realności pod l. 539 w Mikołajowie, wedle wykazu hipotecznego l. 88 B. poz. 1 wezwanych własnej, gdyż inaczej z zaniedbania wynikłe złe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Mikołajów, d. 1 kwietnia 1884.

L. 2883. (3821 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Józefa Kahane, że przeciw niemu wniosła w dniu 12 stycznia 1883 do l. 366 Krystyna Rachowska pozew o uznanie własności i wyłączenie z pod zajęcia realności pod lk. 26 w Żabiu położonej zpn., w skutek czego wyznaczono do rozprawy ustnej w tym sporze termin na 2 lipca 1884 o godz. 9 z rana w tymże sądzie, i dla niego ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Ignacego Rybarskiego, któremu powołany pozew doręczono.

Jest tedy rzeczą nadmienionego niewiadomego w czas przed powyższym terminem u ustanowionego wyżej kuratora się zgłosić, i odnośne do obrony służące środki udzielić, lub też innego zastępcę sądowi wymienić, iż że w razie przeciwnym szkodliwe dlań następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy.

Kosów, 24 kwietnia 1884.

Kuratele.

L. 6393. (3662)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr. handlowy dla firm pojedynczych firmę: „Aron Sommerstein, przedsiębiorstwo wyrobu wódki i tuczenia bydła w Dołżance“, którą takowy sam zastępuje.

C. k. sąd obwodowy.

Tarnopol, dnia 20 maja 1884.

L. 1512. (3825 1—3)

Tomasz Kuczała z Łysej-góry zostaje za marnotrawcę uznany i dla niego Feliks Kuczała z Łysej-góry kuratorem ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy

Żmigród, 11 kwietnia 1884.

L. 6644. (3729 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-deleg. w Stanisławowie obwieszcza, nad Włodzimierzem Kluczenkiem, synem Aleksandra Kluczenko ze Stanisławowa, władza ojcowska na czas nieograniczony przedłużoną została.

Stanisławów, 29 maja 1884.

L. 5020. (3703 2—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy uznał Pawła i Katarzynę Prystupów z Lubowa marnotrawcami, ustanawiając kuratorem Leopolda Talarskiego z Lubowa.

Sokal, 9 maja 1884.

L. 2821. (3717 2—3)

Jan Bigas z Biłki szlacheckiej uznany został za marnotrawcę i temuż Wojciech Bigas za kuratora ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy.

Winniki, 19 maja 1884.

Księgi gruntowe.

L. 72. (3854)

Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Jaśle urzędująca zawiadamia, że arkusze posiadania dla gminy katastralnej Bieździedzy, Bączali dolnej i Kołaczyce z miejscowością Kluczowa, wraz z sprostowanemi spisami posiadłości i posiadaczy, kopiami map katastralnych i protokołami dochodzeń, złożone zostały w c. k. sądzie powiatowym w Jaśle do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania, wnoszone być winny ustnie lub pisemnie w c. k. sądzie powiatowym, a do przeprowadzenia dalszych dochodzeń w skutek podniesionych zarzutów niezbędnych, wyznacza się dzień 20 czerwca 1884, na którym zarzuty przed komisyą hipoteczną wnoszone być mają.

W Jaśle, dnia 12 czerwca 1884.

L. 5950. (3636 2—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla posiadłości tabularnych (dworskich) pod następującemi nazwami tabularnemi, w okręgu sądu krajowego w Krakowie:

Bielany, w obrębie gminy katastralnej Bielany,

Śmierdząca, w obrębie gminy katastralnej Śmierdząca, w okręgu sądu powiatowego w Liszkach;

Nowojowa Góra, w obrębie gminy katastralnej Nowojowa Góra,

Paczułtowice, w obrębie gminy katastralnej Paczułtowice,

Psary, w obrębie gminy katastralnej Psary, w okręgu sądu powiatowego w Krzeszowicach;

Wola Batorska, Dom. 84, pag. 244, w obrębie gminy katastralnej Wola Batorska, w okręgu sądu powiatowego w Niepołomicach położonych,— otwarto nowe wykazy tabularne, i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z 23 listopada 1882 l. 19785, do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionemi wykazami tabularnemi objętych, z dniem 1 marca 1884 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych nowych wykazach tabularnych uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 31 grudnia 1884 włącznie w sądzie krajowym w Krakowie zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania, do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków, 24 kwietnia 1884.

Doniesienia prywatne.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

Porcelany, Szkła i towarów mieszanych

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

poleca **Rybki** złote, żywe, 1 sztuka po 35 centów.

AKWARYA t. j. szkła i rezerwoary na złote rybki pojedyncze, po 1 zł. 40 ct., 1 zł. 60 ct., 1 zł. 80 ct., 2 zł., 3 zł.

AKWARYA ozdobne z postumentami z majoliki lub terakoty, sztuka po 5 zł., 6 zł., 8 zł., 10 zł., 15 zł., 20 zł. i wyżej.



A. Halski

HANDEL ŻELAZNY

we LWOWIE, plac Halicki l. 1

poleca

swój największy skład **wyrobów nożowniczych** z pierwszorzędnych fabryk j. t. Noży stołowych, kuchennych, ogrodniczych brzytew, scyzoryków, nożyczek i wszelkich ten zakres obejmujących przedmiotów.

Maszynki do strzyżenia bydła złr. 3.50

Brzytwy szwajcarskie na 2, 3, 4. 6 ostrzy, po złr. 3.20, 3.80, 4.50 i 5.50.

Wszelkie przybory do robót piłeczkowych (Laubsägearbeiten) **forniry** do wycinania bardzo ładne.

Utrzymuję również po cenach najniższych **Naczynia emailowane i lane żelazne** oraz wszelkie potrzeby kuchenne i domowe

Wyroby z metalu Britania, bakfongu. alpaki, chińskie srebro, znanej ze znakomitych wyrobów fabryki Berndorferskiej.

Szczególnie praktyczny **metal alpaca**, pozostaje bowiem zawsze biały:

tuzin łyżek zł. 6.50.

tuzin łyżeczek do kawy zł. 3.50.

Wyborna pasta do czyszczenia metali, pudełko po 7 ct. i 18 ct.

Łańcuszki patentowane do paletotów po 25 centów.

Łapki na myszy nowe po 15 ct.

Kłódki pojedyncze i **garniturowe** po 6 szt., nadzwyczaj mocne i praktyczne spółki świątnickiej, odznaczone medalem na wystawie Przemyskiej.

Główny skład:

Wieńców grobowych blaszannych bez kwiatów od 90 cnt. do złr. 2.20, z kwiatami blaszannymi od złr. 1.40 do 6 zł. z kwiatami porcelanowymi od zł. 3.50 do 10 złr. — **czarne** w nowym guście z metalowym napisem w około „Spoczywaj w spokoju“, złr. 4 i 5.

Kuchni naftowych od złr. 3. doskonałej konstrukcyi prawie niezbędnych dla swej praktyczności.

Samowarów prawdziwie **rossyjskich** fason równy

na szklanek	6	8	10	14	18
złr.	8	9	10	12	13

fason wazowy cokolwiek droższy, czarki i tace osobno.

oraz

Skład wybornej **Herbaty chińskiej** w cenach po zł. 2, 3, 4 i 5 za ½ kilo.

(2846 13—24)

W towarzystwie kasynowem w Gródku obok Lwowa jest **bilard** z przyborami w bardzo dobrym stanie z wolnej ręki **do sprzedania.**

(3846 1—3)

Zawałów

zakład wodoleczniczy

Franciszka Medweja

położony w okolicy szwajcarskiej, ma urządzenia najlepsze, kuchnię własną wyborową, i przyjmuje chorych za porozumieniem listownem. Rheumatyzmy, słabości nerwowe, cierpienia kobiece, wszystkie katary etc. leczą się tu z najlepszym skutkiem. Poczta w miejscu, telegraf w Podhajcach.

(3853 1—3)

Konie na sprzedaż:

Klacz wierzchowa, Buława, kasztanowata, pełnej krwi angielskiej od Neisgirl po Złotolitym, 8 lat mająca, miary 15, 2, 2, spokojna i dobrze skacząca, za cenę 750 złr.

2) **Klacz zaprzężna**, gniada, anglo-arabska, bardzo szlachetna, 4 lat mająca, 16tej miary, ujeżdżona, za cenę 550 złr.

3) **Ogierek dwuletni**, gniady od Kapituły po Blingkulim, obecnie miary 14. 2, za cenę 300 złr.

Te wszystkie konie są zupełnie zdrowe i czyste.

Buhaj na sprzedaż czystej rasy Szwickiej, 3letni. do użytku zdolny i zdrów, za cenę 140 złr.

Interesowani zechcą się zgłosić osobiście, lub listownie franco do Zarządu ekonomicznego **w Porchowie,** poczta Potok Złoty. (3842 2—3)

Dr. A. Majewskiego

Zakład wodoleczniczy

we Lwowie (w Kisielce)

otwarty przez cały rok.

przyjmuje chorych z zupełnem zaopatrzeniem i **dochodzących** do kuracyi, która się odbywa od 6—8 godziny rano i od 4—6 godziny po południu pod nadzorem lekarza.

Równocześnie otwarte kąpiele ciepłe i Dusze dla szerszej publiczności.

(2871 17—?)

Konces. Zakład krowiankowy

pod dozorem władz sanitarnych

L. J. Kubickiego,

weterynarza miejskiego i docenta weterynaryi poleca zawsze (3520 4—12)

świeżą krowiankę

Cena fioli lub kostki podwójnej 1 złr.

Szczepienie w Zakładzie, przez doktora medycyny wykonywane, odbywa się codziennie od godz. 4tej popołud., we Czwartki zaś z cielęcia **bezpośrednio.**

Lwów, ul. Łyczakowska 7.

Balsam

na nagniotki,

niezawodny i radykalny środek do usunięcia tychże w jak najkrótszym czasie — Cena z dokładnym sposobem użycia 80 ct. Na prowincyę z opakowaniem 90 ct.

zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą.

Skład główny w aptece

JULIUSZA NAHLIKA

we Lwowie, ul. Halicka, l. 5.

(7877 38-3)

BANKHAUS „LEITHA“

(Halmai), **Wien, Schottenring 15,** *vis-à-vis der Börse.*

Wir versenden an Jedermann (auf Verlangen), so lange der Vorrath reicht, **gratis und franco** unsere soeben erschienene, höchst **wichtige, inhaltsreiche** und **interessante Brochure** sammt **Universal-Verlosungs-Kalender** (100 Seiten, 42. Auflage). Dieses

für Kapital, Sparanlage, Effecten-Speculation, sowie Losbesitzer,

Rentiers und **Börse-Interessenten**, große und kleine **Kapitalisten, Institute, Sparkassen** und **Private** gleich **nutzbringende** und **unentbehrliche** Werkchen, von mehr als 300 hervorragenden Journalen **des In- und Auslandes** anerkennend besprochen, leitet als

treuer Compass

durch alle Positionen des österreichischen Cursblattes, bietet sämmtl. **europäischen Los-Spielpläne** (alphabet.), alle Daten u. Erläuterungen über Amortisation, Anzahl, Securität u. Wesen der **österreichisch-ungar. Anlagepapiere, Staatsrenten, Lose, Grundentlastungs-Obligat., Pfandbriefe, Prioritäten, Actien** der Bank-, Transport- u. Industriegesellsch. Eroten 2c., erklärt die Vortheile der **Wiener Börse** gegenüber den Nachtheilen der **Provinz- und Auslands-**Börsen, erläutert **sämmtliche Combinationen** der Speculation, bespricht die jüngsten wirthschaftlichen Ereignisse, **Conversion, Verstaatlichung** der Bahnen, **Aspecten, Bilanzen. Dividenden** der Institute 2c. — Im Anschlusse hieran empfehlen wir das **Abonnement** auf das bestunterrichtete, billigste und reichhaltigste

financielle, Börsen- und Verlosungsblatt „LEITHA“.

Dasselbe, anerkannt als unparteiisches und gewissenhaftes Informations-Journal, berathet bei **Kauf, Umtausch** und **Verkauf** von **Fonds-, Anlage-** und **Speculationspapieren**, und verzeichnet alle für die Interessenten wissenswerthen Nachrichten und Erscheinungen auf volkswirthschaftlichem Gebiete, des Handels und der Industrie. Weitgehendste Informationen kostenfrei. Ganzjährig bloß fl. 1.30 mit Postzusendung. Probe-Exemplare gratis und franco. Abonnements können mit jedem Tage beginnen. — Das Bankhaus „Leitha“ vollführt alle ins Fach einschlägigen Aufträge, sowie Ordres

für die Wiener Börse

zu Anlagezwecken wie auch in allen **Speculationsformen, Prämien, Consortial-, Tauschoperationen,** 2c. **exact und reell zu Originalcursen gegen mäßige Bedeckung und geringe Provision.**

Vorschüsse auf Werthpapiere

bis auf Weiteres zu **bloß 5%** Zinsen pro anno (gebühren- u. provisionsfrei) in größeren Beträgen, bis zu 80% des Curswerthes.

(32-8 4—6)

Kostiumy i płaszcze kąpielowe

w wielkim wyborze poleca najtaniej handel

F. Knauera „pod złotym Lwem“ plac Kapituły l. 2.

(3481 3—18)

Na podstawie wielu doświadczeń i otrzymanych licznych uznań poleca

apteka **M. Karczewskiego** we Lwowie

BALSAM ROSSYJSKI

dr. Tolczofa,

jako wypróbowany najlepszy środek

na reumatyzm i gościec,

Cena flaszki 1 złr.

Oprócz tego utrzymuje na składzie wszelkie środki specyficzne, krajowe i zagraniczne i przyrządy chirurgiczne, jako też towary aptekarskie. (3758 2—10)

SASSÓW

Zakład wodoleczniczy w Galicyi pod Złoczowem.

Początek sezonu I czerwca

Zakład, znany oddawna, został obecnie według najnowszych wymagań hydroterapii urządzony.

Kierownictwo zakładu objął:

Dr. Zgórski,

były lekarz szpitala powszechnego we Lwowie.

Zamówienia na mieszkania przyjmuje i bliższych wyjaśnień udziela

Zarząd zakładu wodoleczniczego w Sassowie.

(3547 6—6)

Człowiek młody, 26 lat mający, z dobremi świadectwami i przeszło rokiem służby rządowej, wolny od wojskowości, władający szybko i czytelnie pismem polskiem, ruskiem i niemieckiem, poszukuje posady posłańca sądowego, prowizorycznego woźnego, również w pismach kancelaryjnych może wszelkim wymogom zadość uczynić. Łaskawe zgłoszenia pod adresem: **K. J.**, post. rest. **Rzeszów.** (3708 2—2)

Pięć medali zasługi i Dyplom uznania!

za niezrównane środki kosmetyczne i toaletowe!!

Antilentilia

usuwa **piegi, opalenie słoneczne, plamy wątrobiane,** nadaje twarzy białość, delikatność i przejrzystość. — **Cena 2 zł.**

MAGNOLINA

skóra sucha, szorstka i zgrzybiała pod wpływem **Magnoliny** staje się miękką, przejrzystą i delikatną. **Magnolina** usuwa **czerwoność nosa,** niszczy **wągry** t. j. czarne punkciki, które najwięcej osiadają w okolicy nosa. Cena tego znakomitego środka **1 zł. 50 ct.**

Orientalina czyli Pudr w płynie

nadaje twarzy piękną i przyjemną białość, odświeża i konserwuje. Cena 1 złr.

KREM ORYENTALNY BIAŁY

cielisto-różowy dla blondynek i cielisto-żółtawy dla szatynek, nadaje twarzy naturalną białość delikatność i przejrzystość. Twarz martwa pokryta bruzdami. nierówna, szorstka, zostaje całkiem odświeżoną i odmłodzona. Cena 1 złr. 20 ct

PILIPTON

włosom siwym i wypłowiałym po kilkukrotnem użyciu przywraca piękny, kolor. **Pilipton** nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę. **Cena flakonu 1 zł. 50 ct.**

WALENTIN

najsilniejsze wypadanie włosów w przeciągu dwóch tygodni wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania i porostu włosów pobudza. Miejsca wyłysiałe pod działaniem tego środka pokrywają się pięknym włosem. — **Cały flakon 3 zł. Pół flakonu 1 zł. 60 ct,**

CEZARIN

w przeciągu 20 dni niszczy zupełnie nagniotki **bez bolu.**

Pudełko 40 centów.

Olejek taninowy, oczyszcza skórę, wzmacnia i pobudza włosy do porostu. Flakonik 50 ct.

Pomada chinowa, wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu włosów. — Słoik 80 ct.

Woda ateńska, do zmywania włosów, zapobiega tworzeniu się łupieżu, ożywia i utrwala barwę i połysk tychże. — Flakon 80 ct.

J. IHNATOWICZ,

magister farmacyi i chemik sądowy.

Fabryka we Lwowie przy ul. Kopernika l. 3. Filia przy ul. halickiej i w Krakowie Sukiennice l. 20.

(181 29—?)

Ces. król. uprzyw.

galic. akcyjny Bank hipoteczny

wydaje **we Lwowie** i przez Filie

w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu

ASYGNATY KASOWE

4 proccentowe płatne w 30 dni po wypowiedzeniu.

4½ „ „ „ 60 „ „

Lwów, 7 stycznia 1884.

DYREKCYA.

(Przedruk nie będzie płacony) (2084 22-?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.

Papier z c. k. uprzyw. fabryki p...